

# DZIENNIK NARODOWY

NARESZCIE DLA NAS  
MODEL POPULARNY

Typ 49A ZALICZKA 12<sup>50</sup>  
RATA 10<sup>50</sup>  
i dobre i dostępne!



**KORONA RADIO**

do nabycia w firmie **IRENEUSZ LUFT**  
Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.

## Na kandydatów czeka cały kraj W niedzielę wielka mowa polityczna p. wicepremiera

Sytuacja przedwyborcza w Polsce zmierza do całkowitego wyjaśnienia. Minione dni dały odpowiedź, kto „nie”, a dzień dzisiejszy ujawni ostatecznie decyzję, kto „tak”, czyli kto w ramach Ozonu i kto poza Ozonem weźmie czynny udział w akcji wyborczej i stanie do walki o zdobycie poselskich mandatów.

Jeszcze dziś, a najdalej jutro, staną się znane nazwiska kandydatów na posłów, oraz środowiska, z których oni pochodzą. Niedługo potem, a mianowicie,

w niedzielę 16 b. m., p. wicepremier Kwiatkowski wygłosi (jak to już przed kilku dniami donieśliśmy) wielki odczyt polityczny. Odczyt p. wicepremiera odbędzie się w Katowicach w sali teatru im. Stanisława Wyspiańskiego. Zainteresowanie odczytem jest tak wielkie, że wszystkie bilety wstępu zostały już rozdane, a tymczasem napływają wciąż nowe zgłoszenia ze Śląska i z innych dzielnic o wydanie zaproszeń.

Szczupłość sali teatralnej nie

pozwała zaspokoić zgłoszeń, wobec czego organizatorzy odczytu postanowili zainstalować na placu przed teatrem w Katowicach głośniki, które umożliwią wysłuchanie odczytu szerokim warstwom ludności.

Tęże niedzielę odbędzie się w Krakowie zjazd przedwyborczy działaczy ozonowych, głównie z terenu Małopolski. Liczy się na przybycie kilkunastu tysięcy ludzi. Na zjeździe krakowskim przemawiać mają szef Ozonu, gen. Skwarezyński i naczelny komen-

dant Związku Legionistów, min. plk. Ulrych.

Poza temi wielkimi zdarzeniami politycznymi odbędą się w najbliższą niedzielę liczne przedwyborcze zebrania Ozonu w Warszawie i na prowincji.

Nadchodząca niedziela stać będzie w pełni pod znakiem wyborów.

Zainteresowanie kół politycznych, a także i ogółu społeczeństwa, kierować się będzie 16 b. m. ku Katowicom.

Kwietniowa, tkwiąca w pamięci wszystkich, mowa katowicka p. wicepremiera Kwiatkowskiego sprawiła, że był on przez długie miesiące symbolem nadziei na pacyfikację i normalizację stosunków politycznych w Polsce.

Do ludności docierały w tym czasie przez prasę, a może jeszcze więcej „pocztą pantoflową”, pogłoski i wieści o pertraktacjach, o rozmowach, które prowadzić miały do jakiegoś pojednania i znormalizowania życia politycznego kraju. Zwłaszcza tygodnie po 13 września, a więc po rozwiązaniu parlamentu i rozpisanie wyborów, upłynęły wśród zmiennych nastrojów i oczekiwań.

Dziś wiemy, że rozmowy zostały przerwane i że do żadnego porozumienia politycznego na tle wyborów sejmowych nie doszło. Nie czujemy się do tego powołani (a może i p. cenzor wzięły nam to za złe), aby ujawnić ogółowi, dlaczego pertraktacje nie dały rezultatu pozytywnego. Może po wyborach, a może jeszcze przedtem przyjdzie na to czas właściwy.

Nieprowadzenie akcji pojednawczej na platformie wyborów do parlamentu dało niektórym środowiskom politycznym tytuł do głośnego wykrzykiwania o „cieniach w karjerze” i o „wielkiej przegranej” wicepremiera Kwiatkowskiego. No, bo — jak czytamy — p. wicepremier „zaangażował się w rozmowy z opozycją, przeceniając swe możliwości i nie doceniając zasięgu żądań opozycji”.

(Dokończenie na str. 2-ej)

### Zgon w. ks. Cyryla pretendenta do tronu carów

PARYŻ, 12.10. W klinice prywatnej w Neuilly zmarł wielki książę rosyjski Cyryl.

Ks. Cyryl urodził się w r. 1876. Ogłosił się szefem domu Romanowych i kuratorem tronu 26 lipca 1922 r.

Ks. Cyryl pozostawił troje dzieci, z których syn wielki książę Włodzisław, urodzony w r. 1917, staje się obecnie szefem domu Romanowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych wydał ostatnio 4.000 rodzin obywateli meksykańskich, zamieszkujących w St. Zjednoczonych. Przyczyną tego kroku jest, jak twierdzą władze, wzrastające bezrobocie.

## Wódz Naczelny w Cieszynie Serdeczne powitanie i przemówienia

Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielną grupę operacyjną „Śląsk”, wicewojewoda Malhomme, wydał odezwę następującej treści:

„Do ludności Śląska za Olzą.  
Rodacy! Przypada mi dziś w udziale zaszczyt oznajmić wam, że nasz ukochany Wódz, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz zawita do nas w środę, 12 października 1938 r. o godz. 9-ej rano, by odwiedzić tę prastaryą ziemię piastowską, która swoje połączenie z Macierzą tak bardzo Mu zawdzięcza. Niechaj dzień ten będzie dla nas świętem zespolenia się ludu śląskiego za Olzą z Naczelnym Wodzem i armją Rzeczypospolitej!”

Wiadomość o przyjeździe Marszałka Śmigły-Rydz na Śląsk Zaolzański, która nadeszła we wtorek, w godzinach wieczornych, rozszalała się lotem błyskawicy napierw po Cieszynie, a stąd po wszystkich miejscowościach Zaolzia. We wszystkich miastach, miasteczkach i osadach zaczęto czynić gorączkowe przygotowania do godnego powitania Naczelnego Wodza. Na dworcu kolejowym i na ulicach rozpoczęła się praca nad udekorowaniem Cieszyna. Na moście, przez który tak nie

dawno jeszcze przebiegała granica, zbudowano wspaniałą bramę triumfalną. Na ul. Marszałka Piłsudskiego w Cieszynie Zachodnim ustawiono trybunę, którą przybrano sztandarami i emblematami narodowymi.

CIESZYN, 12.10. Marszałek Śmigły - Rydz przybył dziś o g. 9 m. 40 zrana na dworzec wschodni.

Wraz z Panem Marszałkiem przybyli: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, plk. Strzelecki, plk. Munnich, plk. Głabisz. Ponadto przybył dyrektor Miejskiej Sław Lepecki z przydziałem Rady Ministrów.

Po powitaniu na dworcu w towarzystwie gen. Bortnowskiego Wódz Naczelny udał się otwartym samochodem do miasta.

Przy moście nad Olzą, który tak niedawno jeszcze rozdzielał miasto i tworzył sztuczną granicę, ustawiono wspaniałą bramę triumfalną. U góry widnieje napis „Ziemia Piastowska wita Osvobodziciela”.

Pod bramą oczekuje przybycia

Wśród moczarów Polesia, w głębi niedostępnych borów, rozgrywa się nieublagana, bezlitosna walka świata przestępczego z policjantem, który na Polesiu rozpoczął swą pierwszą służbę.

Oto barwne, groźne i interesujące tło, na którym jeden z najwybitniejszych pisarzy Polski współczesnej

### Zygmunt Nowakowski

osnuł swą najnowszą powieść pod tytułem

### „Pani Służba”

Powieść o policjancie? — Sam autor Nowakowski mówi o powieści „Pani Służba” na str. 4-ej.

Druk tej powieści rozpoczynamy już w najbliższą sobotę 15 października 1938 r.

## Ochotnicy włoscy odpływają Walki nad Ebro — toczą się

SALAMANKA, 12.10. Komunikat powstańczej kwatery głównej: Wojńska powstańcza poczyniły we wtorek na froncie Ebro dalsze znaczne postępy, zajmując szereg ważnych

ze strategicznego punktu widzenia miejscowości. W ręce powstańców wpadło kilkuset jeńców oraz znaczne zapasy materiału wojennego.

Komunikat powstańczej kwatery głównej stwierdza, że wycofani z frontu ochotnicy włoscy odpłynęli z tutejszych portów w poniedziałek.

W DYSKUSJI ANGIELSKIEJ GMIN nad exposé Chamberlaina o uchwałach monachijskich nie fragmenty przemówień uszły głębi. A niektóre z nich nabierają szczególnego znaczenia. Na przykład szef opozycyjnej Labour Party Attlee mówił m. in. tak: „Wszystko, co posiadamy teraz, załatwi sojuszy i bezpieczeństwa”. „Wojny, to dwie obietnice: jedna Mussoliniego, druga — Hitlera. Musimy czerpać otuchę z wiary premiera w Mussoliniego i Hitlera. A będzie, jeżeli Niemcy zażądają Kongo belgijskiego lub Sumatry holenderskiej?”

Oczywiście odpowiedzi na to retoryczne pytanie, zadane w iscie angielskim rozumieniu rzeczy, nie było. Pytanie stało się bardzo aktualne, bo właśnie nadchodzą wieści, że dyktando niemieckie w sprawie kołaj dojrzewają i przekraczają granice fantazji plk. Attlee, sięgając do Afryki i francuską i... brytyjską. (r.)

PIERWSZY TRANSPORT OCHOTNIKÓW WŁOSKICH z Hiszpanji został już istotnie wycofany. Ten sposób zaczyna się kończyć. Wzrost tragiczności „nieinterwencji” Hiszpanji. Układ w Monachium stworzył drogę do zakończenia sprawy hiszpańskiej. Między partnerami monachijskimi musiała być mowa o Hiszpanji, i w tej drażliwej sprawie musiało być między nimi osiągnięte jakieś porozumienie. Widome oznaki tego porozumienia widzimy obecnie w powolnej ale wyraźnej likwidacji pozoru hiszpańskiego.

Likwidacja ta — będąca niewątpliwie wstępem do nawiazania nieporozumienia między Włochami a Anglią z jednej, a Włochami i Francją z drugiej strony — następuje w chwili, kiedy szala zwycięstwa po Anglii, przeszło dwuletniej wojnie przechylać się zdaje definitywnie na stronę gen. Franco. Z punktu widzenia polityki tych państw, które operowały gen. Franco, jest to moment zasadniczy i ważny. Wycofanie się one z pola walki w tem przewidywaniu, iż popary wydatnie prawie swego pupila i pomogły mu w tym celu. Ułatwia im to znakomite sytuację dzisiejszą i pozwala bez oporu zgodzić się na likwidację swej jedynej w swoim rodzaju „nie-interwencji”.

Pozostawiona swojemu losowi Hiszpanja odnajdzie napewno przed sobą drogę do porozumienia między dwiema walącymi stronami. Wzrost wojny nie mogły pozostać bez wpływu na psychikę walczących. Jesteśmy głęboko przekonani, że obie strony w czasie tych walk nauczyły się niemało. Czerwoni zrozumieli napewno, iż Hiszpanja nie może rządzić pod znakiem sierpa i motyła, gen. Franco zrozumiał natomiast ze swej strony, iż jedyną drogą do normalizacji stosunków w Hiszpanji jest zadośćuczynienie słusznym postulatom tej części ludności, której w Hiszpanji działo się dotąd istotnie bardzo źle. Dla obu stron droga do kompromisu jest szeroko otwarta. (n.)

**WAŻNY DZIEŃ**  
Kto zgłosi się dzisiaj po kredyt społeczny (Patr. art. wstępny na str. 3-ej).

**Księżna Piemontu w Paryżu**  
PARYŻ, 12.10. Księżna Piemontu przybyła do Paryża dziś o godz. 10.

Na dworcu powitali księżnę charaktery d'affaires włoski z całym języcznym przedstawicielstwem prezydenta Leruina oraz szef protokołu Loze w imieniu ministra Bonnet.

Znawcy i smakosze niia tylko niwa z miejscow browaru

# Wódz Naczelny w Cieszynie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

5-letnia córka poległego w walkach o wolność Śląska Zaolzańskiego harcmistrza, s. p. Witolda Regera, wręczyła Marszałko wi wiązankę kwiatów.

Następnie zabrał głos Marszałek Smigły - Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

„Panie burmistrzu, obywatele! Jestem naprawdę głęboko wzruszony słowami, które Pan wypowiedział. Jestem tak wzruszony, jak wówczas, gdy słuchałem entuzjastycznie głębokiej radości, która szła przez przestworza Polski w dniu, gdy żołnierz polski po raz pierwszy przekroczył ten most.

Ale poza radością, która jest i musi być z natury rzeczy w waszych sercach, napewno jest i dumna z tego, że przetrwaliśmy, jako twardzi, hartowni Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się Polakami i Polakami pozostaną.

W tym pierwszym dniu, gdy kraj nasz zaczął przechodzić pod władzę Polski, gdy okrzyk waszej radości rozlegał się stokrotnie echem po całej Polsce, każda iza, która płynęła po wzruszonym polczku waszym, wywoływała podobną iza na bratnim polczku po taniej stronie Polski.

Poza tem, że wracacie do nas, że przez to staliśmy się silniejsi, naród polski przy sposobności tych wielkich dni odniósł jeszcze jedną wielką korzyść. Teraz, jak żołnierz, kiedy do bitwy idzie, kiedy wie, że za chwilę stanie w obliczu niebezpieczeństwa, ogląda swą broń, patrzy, czy karabin ma nabit — tak samo i naród polski w otych dniach spojrzal na siebie na swoją broń moralną, rozejrzal się, jak ma postąpić, zbroił apel swoich sił duchowych, swej wiary i woli.

Wtedy stwierdził w swej duszy zdrowy instykt narodowy i państwowy, potrzebny każdemu narodowi i każdemu państwu, kiedy chce się utrzymać na powierzchni życia międzynarodowego. Zobaczył, co jest zdrowym ziarnem, a co plewa, co jest kruszcem twardym, a co gлина, która się rozspina między palcami.

To jest ten wielki zysk poza innymi zyskami, który naród polski zdobył w tych dniach.

Kończy już moje słowa. Jeszcze raz wypowiadałem głęboką radość, że mogę tu stanąć między wami i chcę jeszcze jedno stwierdzić: do tych ostatnich dni, — kiedyśmy w Polsce rozmawiali z wami, mówiliśmy my i wy. Minęły te czasy, niema już formy my i wy. Została ona złamana, skruszona, odrzucona przez. Teraz jesteśmy tylko my, wszyscy zjednoczeni, my, wszyscy mający swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silną, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym.

CIESZYN, 12.10. Nieprzebrane tłumy, które zaległy cały most i ulicę Marszałka Piłsudskiego w Cieszynie Zachodnim, manifestowały przez długi czas na cześć Naczelnego Wodza.

Drogę od mostu do ustawionej w połowie ulicy Marszałka Piłsudskiego trybuny honorowej odbył Mar-

## Przyjęcia na Zamku

P. Prezydent Rzplitej przyjął dn. 12 b. m. kolejno min. Tytusa Komarnickiego, prezesa Prokuratury Generalnej Stanisława Bukowieckiego i pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego Bronisława Helczyńskiego.

## Król Belgii w Paryżu na odsłonięciu pomnika króla Alberta

PARYŻ, 12.10. Król Leopold III wraz ze swą żoną przybył dziś do Paryża.

Paryż przygotował się już na przyjęcie króla Leopolda.

Wszystkie domy i gmachy państwowe są przystrojone flagami o barwach francuskich i belgijskich.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zaczęła się o godz. 14.45 w obecności króla Leopolda III-go, królowej Elżbiety, księżnej Piemontu, hrabiego Flandrii, prezydenta Republiki francuskiej oraz licznych dygnitarzy francuskich i belgijskich.

PARYŻ, 12.10. Podczas odsłonięcia pomnika króla Alberta wygłosił przemówienie prezydent Lebrun, oświadczając, iż Francja pozostaje wierna pamięci Alberta I.

Lebrun wyraził podziękowanie królowi Leopoldowi, królowej Elżbiecie i księżnej Piemontu, iż zaszczytli swą obecnością podniosą uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterów króla.

szalek Smigły-Rydz piechotą, witały owacyjnie. Niemilkące okrzyki, wzniesiony las rąk, powiewające chusteczki, kapelusze, chorągiewki, — powódź kwiatów zalała jezdnię. Marszałek przyjął defiladę z trybuny. Obok zajęli miejsca: szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz, dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowski, wojewoda śląski dr. Grażyński, wojewoda Malhomme.

Z chwilą ukazania się Marszałka na trybunie, burzliwe owacje spotęgowały się jeszcze bardziej. Wśród ogólnej, nieopisaniej wrzawy, prze-

biegają skandowane okrzyki „Marszałek Smigły-Rydz niech żyje”, „Żyj nam Wodzu” itp.

Defiladę wojska prowadził gen. Abraham. Wzięły w niej udział szeregi legjonu Zaolzia, pod dowództwem płk. Zycha.

Okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Wodza Naczelnego rozległy się po zakończonej defiladzie. Gen. Abraham podjeżdża do Marszałka Smigłego-Rydzia i melduje Mu, iż defilada skończona.

Marszałek otoczony wiwatującym tłumem, wsiał do samochodu i udał się na krótki wypoczynek.

# Wznowienie rokowań w Komarnie

## Delegacja węgierska obstaje przy swoich żądaniach

KOMARNO, 12.10. Ministrowie Kanya i Teleky powrócili dziś o godz. 10-ej przed południem z Budapesztu do Komarna. Kilka minut przed 12-tą odjechali do czeskiego Komarna, gdzie odbędzie się posiedzenie obu delegacji.

BUDAPESZT, 12.10. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Dzisiejsze rokowania w Komarnie wędą w fazę merytoryczną. Delegacja węgierska popiera niezłomnie węgierski punkt widzenia, oparty na zasadzie samostanowienia i domagający się niezwłocznego odstąpienia obszarów, zamieszkałych przez Węgrów.

KOMARNO, 12.11. Węgierska agencja telegraficzna dowiaduje się, że ze strony rządu Rusi podkarpackiej został wydelegowany do wzięcia udziału w rokowaniach w Komarnie minister Baczyński. Równocześnie min. Fencsik został upoważniony przez rząd Rusi podkarpackiej do pertraktacji z rządem słowackim.

KOMARNO, 12.10. Plenarne posiedzenie delegacji węgierskiej i czeskiej w czeskim Komarnie trwało od godziny 12 do 14.45.

Podczas dzisiejszych obrad delegacja czeska przedłożyła kontrpro-

# Jeżow w niełasce?

## Czeka go los poprzedników

BERLIN, 12.10. „Voelkischer Beobachter”, opierając się na doniesieniach z Moskwy, donosi, iż dotychczasowy szef GPU, Jeżow został po zbawiony swego urzędu, a miejsce jego zajął członek komunistycznego sądu partyjnego Malenkow.

Jako przyczynę dymisji Jeżowa podano, że przeprowadzona przez niego w ostatnich miesiącach czystka spowodowała miała niebezpieczną dezorganizację aparatu administracji państwowej i partyjnej.

Jak słychać, Jeżow, który widocznie popadł w niełaszkę u Stalina, nie podzielił wprawdzie losu straconego Jagody, lecz zatrzyma nadal komi-

sarjat dla spraw komunikacji wojennej, co byłoby równoznaczne z całkowitem wykluczeniem z aktywnego życia politycznego.

Przypomnieć należy, że Jeżow był głównym narzędziem Stalina do inscenizacji i przeprowadzenia masowych mordów politycznych w ostatnich latach. Jedną z pierwszych jego ofiar był jego poprzednik na stanowisku szefa GPU, Jagoda.

# Ofenzywa japońska na Kanton

TOKJO, 12.10. Urzędowo donoszą, że japońska armja i marynarka rozpoczęły operacje wojenne w Chinach południowych wzdłuż wybrzeża prowincji Kwantung.

W tutejszych kołach politycznych podkreślają ważność tych operacji oraz wyrażają przypuszczenie, iż one początkiem dawno planowanej ofenzywy na Kanton. Koła wojskowe podkreślają, iż celem japońskiej ofenzywy w Chinach południowych jest również zawładnięcie linią kolejową Kanton — Hankow, przez którą odbywało się dotychczas zaopatrywanie w amunicję sprzęt wojskowy i żywność armji Czang-Kai-Szeka.

Przerwanie tej linii kolejowej i zajęcie ważnego z handlowego punktu widzenia miasta Kantonu, może być równoznaczne ze zgniczeniem oporu Czang-Kai-Szeka.

HONGKONG, 12.10. — Agencja Reutera donosi: W zatoce Bias wylądowało już przeszło 50 tys. żołnierzy japońskich, którzy wyruszyli w kierunku linii kolejowej Kanton — Keulung, celem przerwania dostaw amunicji z Hongkongu do Kantonu.

Wylądowanie tych wojsk nastąpiło mniej więcej w odległości 50 km. na północ od Hongkongu.

Wojska japońskie rozpoczęły również lądować na północ od Amoy. Liczni uchodźcy chińscy zaczynają napływać na terytorjum koncesji brytyjskiej.

SZANGHAI, 12.10. W zagranicznych kołach Hongkongu i Szanghaju wywołała wiadomość o lądowaniu japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach południowych wielkie wrażenie, ponieważ zajęcie Kantonu byłoby równoznaczne z sparaliżowaniem handlu w tem mieście oraz w Hongkongu.

# Kongres panarabski grozi W. Brytanji

## Nie uzna żadnego podziału Palestyny

KAIR, 12.10. Wczoraj odbyło się tu plenarne posiedzenie kongresu panarabskiego, na którym przedłożono delegatom rezolucję, uchwaloną przy drzwiach zamkniętych przez komisję. Tekst tych rezolucji jest następujący:

Kongres uważa za nieważną deklarację Balfoura, przyrzekającą Żydom pomoc w stworzeniu ich ośrodka narodowego w Palestynie. Żąda natychmiastowego położenia kresu imigracji Żydów do Palestyny. Odrzuca wszelkie formy podziału Palestyny.

Żąda utworzenia rządu konstytucyjnego w Palestynie oraz podpisania traktatu między W. Brytanją a Arabami.

Kongres stwierdza, że przyjęcie

tych żądań jest jedynym możliwym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego.

W razie ich nieprzyjęcia wszystkie narody arabskie zmuszone zostaną do uważania obywateli brytyjskich i Żydów za nieprzyjaciół wraz z wszystkimi socjalnymi, politycznymi i ekonomicznymi konsekwencjami tego stanu rzeczy.

W zakończeniu stwierdza kongres, że chcąc dać dowód swej dobrej woli, przyznaje prawo obywatelstwa Żydom, znajdującym się już w Palestynie.

JEROZOLIMA, 12.10. W Palestynie doszło wczoraj ponownie do szeregu krwawych starć.

W Nablus wywiązała się utarczka między arabskimi aktywistami

a wojskami brytyjskimi, w której zginęło 4-ch Arabów. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy.

Do poważnego starcia doszło również między brytyjskimi oddziałami a Arabami w okolicy wsi Wajlah na południowy zachód od Jeruzolimy. Starcie to przerodziło się w regularną bitwę, do której wojska brytyjskie wprowadziły samoloty oraz czołgi.

Nad Jeruzolimą unosiły się do późnych godzin wieczornych samoloty. Z południowo-zachodniej strony miasta dochodziły odgłosy strzałów karabinów maszynowych.

Na obszarze Galilei uległy przerwaniu połączenia telefoniczne oraz przewody elektryczne.

# Na kandydatów czeka cały kraj

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Takie i podobne oceny obecnej pozycji politycznej p. wicepremiera, z dodatkiem o „dość osobliwym świetle”, w którym rzekomo znalazł się on wskutek negatywnego wyniku rozmów z opozycją, znajdujemy na łamach prasy konserwatywnej.

Równocześnie inne elementy w obozie prorządowym sięgają do arsenału pogroźek totalnych, dyktatorskich, faszystowskich, uważając „wielką przegraną” p. wicepremiera za właściwą odskocznicę do zrealizowania tych dążeń.

Kierunek pacyfikacji politycznej w Polsce, reprezentowany przez wicepremiera Kwiatkowskiego, nie dał narazie wyników, więc zapanowała radość wśród wielu, którzy nie chcą normalizacji życia publicznego w naszym kraju, gdyż ta normalizacja byłaby dla nich wyrokiem politycznej śmierci.

Możnaby wnosić, że ta radość jest nietylko przedczesna, ale i całkowicie nieuzasadniona.

Poza wyborami sejmowymi, czekają nas wybory samorządowe w całym kraju. Wyjaśniliśmy już, że te wybory ani odroczone, ani odwołane nie będą. Przeciwnie, ustawowe terminy wyborcze do rad gromadzkich, gminnych, powiatowych, miejskich będą, jak nas informują, w pełni dotrzymane.

Tu wszyscy powiedzieli „tak” i w tej wielkiej dziedzinie życia publicznego nadechłi jednak

pacyfikacja i normalizacja stosunków. Cały świat abstynencji i negacji staje tu do pracy publicznej i do ponoszenia za nią odpowiedzialności.

Osiągnięcie tego pozytywnego rezultatu musi być (obok konta p. premjera) zapisane również na konto p. wicepremiera Kwiatkowskiego. A więc jedyna wielki krok na drodze normalizacyjnej został dokonany ku zadowoleniu całego społeczeństwa.

Jakże tu zatem mówić o „wielkiej przegranej”. Nie udało się to, co w tak szybkim tempie udało się nie mogło, bez większych ustępstw i wyrzeczeń. Ale jednak, mimo wszystko, namietności opadły i ludzie z drugiej strony bariery zabierają się do pracy nad rozwojem naszych wsi i miast, a więc nad rozwojem państwa.

I to jest właśnie sukces. Tak rozumują nieuprzedzone koła polityczne i z tem większym zaciekawieniem czekają na to, co w niedzielę powie w Katowicach p. wicepremier Kwiatkowski.

Kolegja wyborcze dokonają dziś w całym kraju wyboru kandydatów na posłów. Pisanie w przeddzień o poszczególnych kandydatkach i ich szansach byłoby zgadywaniem, albo wróżeniem.

Ogólnikowo zaś powiedzieć należy, że do Izby ustawodawczej kandydować będą wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra Spraw Wojskowych, gen. Kasprzyckiego.

Kandydaci Ozonu nadawać będą ton wyborom i przyszłemu Sejmowi. I tu znowu ogólnikowo możnaby powiedzieć, że listy ozonowe przyniosą dużo niespodzianek.

Nie będzie przedewszystkiem na tych listach kandydatów konserwatywnych. Członkowie Stronictwa Zachowawczego, a także i t. zw. wolni konserwatyści, nie znaleźli żadnego uznania w kierownictwie Ozonu.

Tylko w bardzo nielicznych okręgach kandydować mają z ramienia Ozonu, przedstawiciele większego ziemiaństwa, niezwiązani organizacyjnie z ugrupowaniami zachowawczymi. Koła polityczne nie tają, że obecne wybory mają eliminować konserwatyistów z życia parlamentarnego.

Wbrew oczekiwaniom, także naprawiacze mają powód do rozczarowania. Nie znajdują się oni podobno w zbyt dużej ilości na listach kandydackich Ozonu, a liczyli bardzo na to, że w wielkiej ilości wkroczą do Izby ustawodawczej. Tymczasem przyjęto ich na listy ozonowe niewiele, głównie w województwie lubelskim i w mniejszym już stopniu w wileńskim.

Więcej nieco względów i łask znaleźli w Ozonie „zarzewiaczy”, zwłaszcza z młodszego pokolenia.

Na listach kandydackich Ozonu ma być natomiast dość dużo księży i młodych działaczy ka-

# Dlaczego napadnięto na kard. Innitzera

## Zemsta za przypomnienie obietnic

BERLIN, 12.10. Głównym powodem burzliwych demonstracji przeciwko kardynałowi Innitzero wi było pismo, skierowane do kardynała Buerckela, w którym kardynał Innitzer przypominał mu uroczyste przyrzeczenie, jakie otrzymał od władz partyjnych w sprawie tolerancji religijnej i całkowitego poszanowania praw Kościoła Katolickiego w Austrii, co skłoniło go w przebiegu Austrii, do zrzucenia całego swego autorytetu na rzecz ugruntowania dokonanych przemian.

Twierdząc, iż przyrzeczenia te nie zostały wykonane, kardynał Innitzer miał w liście swym w sposób stanowczy oświadczyć, iż jeśli stosunek władz państwowych i partyjnych wobec Kościoła Katolickiego jego reprezentantów nie ulegnie najbliższej przyszłości zmianie, sam cypasterz będzie zmuszony odwołać dotychczasowe swe wystąpienia z okrośu Anchlussu i plebiscytu przychylnie dla narodowego socjalizmu.

Województwach centralnych wysuwani też są kandydaci z pośród działaczy b. „Wy-

Główne zastępy kandydatów ozonowi tworzą ci, przeważnie młodsi, działacze, którzy już dawno do Ozonu wstąpili i nie zachwiali się w wierności.

Całą resztę ciekawości i oczekiwania zaspokoi dzień dzisiejszy.

# WAŻNY DZIEŃ

W świetle prasy

## to zgłosi się dzisiaj po kredyt społeczny

Dniu dzisiejszym kolegja wyborcze wyznaczają kandydatów do Sejmu. W całości procedury wyborczej jest to bodaj najważniejszy.

W ogólnym zarysie będzie wiadomo, kto wejdzie do Sejmu. I wkrótce będzie można ocenić w jakim stopniu społeczeństwo udzieli Sejmowi kredytu.

Właśnie zależność między wyrobami dnia dzisiejszego a kretem społecznym nadaje dniowi tak wielką wagę.

Nie chodzi tu przytem wyłącznie o liczby. Ilość głosów, złożonych do urny, może mieć wielką wagę, a może też nie mieć.

Albowiem akt powszechnych wyborów nie jest tylko formalnością. Nie jest on równie ważny i nie tylko oważykiem. Akt wyborczy ma być jedną, niezmiernie ważną

stroną: jest nią odpowiedzialność. Oddanie głosu na określonego kandydata jest przyjęciem odpowiedzialności za tę decyzję. A ponieważ kandydat, gdy zostanie posłem, będzie współdecydował o sprawach państwowych — jest to przyjęcie współodpowiedzialności za te sprawy.

W ten sposób powszechne wybory mogą i powinny się stać doniosłym magnesem, wciągającym obywatela w sferę odpowiedzialności za państwo. Zwycięstwem wyborczym jest też taki wynik wyborów, który tę sferę najszerszej i najszczerzej otwiera.

Czynnik szczeroci jest tu szczególnie ważny. Albowiem zobowiązanie, które w wyniku aktu wyborczego powstaje, ma charakter moralny. Podpisany przy urnie wyborczej weksel zaprotestować może tylko sumienie. Ono jest

gwarantem zobowiązania. Tam, gdzie zobowiązanie zostaje dokonane bez wnikięcia w sumienie, czy wbrew niemu — tam niema zobowiązania, niema odpowiedzialności i niema zwycięstwa; jest nieodpowiedzialność i klęska, której nie przesłonią największe nawet liczby.

Z tych też względów sprawą niezmiernie ważną jest taki dobór kandydatów poselskich, którzy w dniu wyborów powszechnych zapewnią im najszersze i najszczerze żyro sumień obywatelskich. Będzie to zaś zależało od miary ludzi, którzy po kredyt społeczny się zgłoszą.

Od tego zawisło prawdziwe zwycięstwo wyborcze.

Wielka odpowiedzialność spoczywa też dzisiaj na kolegach. Tem szczególnie, że działają one w ramach wysoce niedosko-

nałej ordynacji. Jej wady są niemal powszechnie uznawane i w niedługim czasie zostaną usunięte. Zanim to jednak nastąpi, kolegja powinny już dziś stępić główne ostrze tych wad: mechanika wyborcza nie sprzyja w dostatecznej mierze zbliżeniu społeczeństwa do państwa; tem bardziej też do wyborów muszą stać bliższy społeczeństwu ludzie; tacy, którzy liczyć mogą na rzetelny kredyt obywatelskich sumień.

Dzień dzisiejszy jest bardzo ważny. Od jego wyników w dużym stopniu zależy, czem przyszy Sejm będzie: nieporozumieniem, a raczej dalszym ciągiem nieporozumienia między społeczeństwem i państwem, czy też — zaczątkiem szczerego, istotnego porozumienia.

M. K.

### NIEMCY O KARPATO-UKRAINIE

Pisma ukraińskie we Lwowie piszą o „dzierżawnej Ukrainie Przekarpaciej”. Korespondent berliński „Kurier Warszawski” donosi: „Do dnia 10 b. m. uwaga prasy i opinii publicznej niemieckiej skoncentrowana była na terenach sudeckich, śledząc bacznie poszczególne etapy zajmowania przyłączonych do Rzeszy ziem. Od wczoraj zauważyć można rosnące zainteresowanie problematami wschodnich terytoriów republiki czechosłowackiej. Wszystkie dzienniki tutejsze od wczoraj oświetlają w licznych depeszach, korespondencjach i artykułach redakcyjnych, problemat węgierski, słowacki oraz Rusi Podkarpackiej, zwanej tu uporeczywie „Karpato-Ukraina”.

Korespondent berliński „Gazety Polskiej” p. K. S. pojechał do Komarna i tam przygląda się rokownikom czesko-słowacko-ukraińskim z Węgrami.

Wrażenia swoje reasumuje tak: „Jeśli chodzi o sprawę Rusi Podkarpackiej, Węgrzy dalej manifestują duży optymizm. Informacje, jakie posiadają o stanie umysłów w tym kraju, pozwalają dyplomatom węgierskim twierdzić, że już w najbliższych tygodniach Rusi Podkarpackiej — z plebisycetem lub bez plebisycetu — wejdzie w skład państwa węgierskiego, jako kraj z pełną autonomją. Węgierskie koła wojskowe są tego samego zdania, ale przewidują, że ta sprawa w związku z różnymi tendencjami różnych mocarstw europejskich — może jeszcze przejść przez fazy krytyczne.

Wszyscy Węgrzy, z którymi rozmawiałem, godzą się przecieć na punkt, że Rusi do Węgier wrócić musi i to wrócić szybko.”

### DUFF COOPER ODPOWIADA

Izba Gmin odpoczywa do 1 listopada. Wobec tego zaczepiony w sprawie kanclerza Hitlera w Saarbrücken były lord admirał Duff Cooper odpowiedział na łamach „Evening Standard”. Donosi o tem z Londynu „Kurier Warszawski”. Duff-Cooper mówił:

„W dwóch wypadkach, gdy premier angielski podjął trud podróży do Berchtesgaden i Godesbergu, zamiast gotowości do rokowań, spotkał się z żądaniem o charakterze ultimatywnym. W tych warunkach nie można się dziwić, jeśli Anglije zaczynała tracić nadzieję, że swoje różnice z Niemcami będą mogli załatwić w drodze pokojowych rokowań. Duff Cooper kończy swój artykuł propozycją, by, celem uniknięcia wszelkich nieporozumień, Anglija, nie czekając na nowe żądania niemieckie, poinformowała Niemcy, jakie są granice ustępstw, na które może się zgodzić i poza które Anglija nie pójdzie.”

### POD CHOINKĄ

O sytuacji na świecie pisze „Dziennik Bydgoski”: „W „Time and Tide” znajduje się taka karykatura: Pod choinką siedzi młody Hitler. Ma koło siebie laleczkę z napisem Austria i niedziadka z napisem Hiszpania. Hitler plače i woła, że chce aniołka — Czechosłowację, umieszczoną na wierzchołku choinki. Do bra mama z twarzą Chamberlaina sięga po tego aniołka i pyta się: Na jak długo go to uspokoi?”

### A WIĘC MACEDONCZYCY...

Tajemnica zamachu w Sofji na szefa sztabu generalnego powoli wyjaśnia się. Jak donosi agencja telegraficzna A. T. E. z Białogrodu: „Zamach na szefa bułgarskiego sztabu generalnego zdaje się być wynikiem spisku politycznego. Aczkolwiek bułgarskie władze śledcze nie podają informacji o dotychczasowym wyniku dochodzenia, należy przypuszczać, jako pewne, że plan zamordowania gen. Pejeva wyszedł z grona stronników rozwiązanej przed kilku laty macedońskiej organizacji rewolucyjnej. Przypuszczają, że zamach miał być protestem przeciwko uprawianej przez rząd bułgarski w ostatnich latach polityce porozumienia z Jugosławią. Przypuszczenie to wydaje się o tyle wiarogodne, że w Sofji dokonano bardzo licznych aresztowań wśród macedończyków, właśnie w związku z wczorajszym morderstwem.”

### NOWA WYKŁADNIA OZN.

Według relacji sprawozdawcy „Słowa” ze Śląska za Olz, litery OZN. otrzymały nową wykładnię. Pisze on: „Za Olz panuje ogólna radość. Przyłączenie do Polski spadło nieoczekiwanie.”

„W czeskim Cieszynie ludzie są ogłupiali: Radja Czesi zabrali, gazety wypisywały bzdury, o pomyślniej sytuacji, o bezpodstawności paniki — nie mogą zrozumieć, co się stało.

Rodacy z Olz absolutnie się nie orientują w naszych stosunkach. Najlepiej znają nazwisko „Piakowski” — to komendant policji w Cieszynie 2-gi, którego podpis figuruje na rozporządzeniach o sprzedaży alkoholu i o ruchu prawostronnym. To wszyscy przeczytali z zainteresowaniem.

Ozon już wytępił murły jakimiś czerwonemi plakatami. Poczelwi rodacy moziola się co znacza litery: O.Z.N., podsuwają słowa „Olza znówu nasza” i są zadowoleni.”

Bon.

## Chamberlain nie dostanie nagrody pokojowej Nobla Przynajmniej w tym roku

Po Godesberg, a zwłaszcza po Mochum, pojawiły się w prasie zagranicznej wiadomości, że tegorocznią pokojową nagrodą Nobla przyznana zostanie bezwzględnie premierowi Anglii, Chamberlainowi. Tymczasem jest to narazie niemożliwe. Z przyczyn formalnych Neville Chamberlain nie może w tym roku otrzymać 185 tysięcy norweskich koron, nadających się na doroczną prelegię nagrody pokojowej. O tem, że są tego przyczyny, poinformował jeden z dziennikarzy profesora Fryderyka Stanga, przewodniczącego komitetu noblowskiego przy parlemencie norweskim.

Członkowie naszego komitetu zaczął pan profesor — są związani tajemnicą. Nie wolno im opowiadać przebiegu naszych obrad, nie mają nawet prawa wymieniania nazwisk kandydatów do nagrody.

Czyż nie są dopuszczalne wyjątki? I czy wyjątkiem takim nie jest właśnie Chamberlain?

Nie. Oświadczam panu, że w tym roku Chamberlain nie otrzyma nagrody w żadnym razie. Nie możemy tego zrobić, gdyż w myśl naszego statutu nazwiska kandydatów do nagrody muszą być przedstawione komitetowi do 1-go lutego. Termin ten dawno minął, więc nic nie można porządzić.

W jaki sposób odbywa się wybór laureata?

Kandydatów przedstawiają poszczególne parlamenty oraz poszczególne uczeni, których nazwiska są tajemnicze.

Wywiad powyższy jest niezwykle ciekawy. Okazuje się, że w funkcji przewodniczącego komitetu do nagrody Nobla o wszystkich decyduje sama rzecz. Możesz bracie, dokonaj tego, co chcesz, ale jeżeli się to nie uda, nie możesz się przyczepić do komitetu. Ze tymczasem sytuacja może się zmienić, że na przykład cięgi roku może doznać się przedłużenie wojny, to komitetowi panów z komitetu nie chodzi.

Skoro już mowa o norweskich wyrobach, warto jeszcze wspomnieć o oczekiwaniach z niezwykłym zainteresowaniem procesie, którego główną osobą ma być znakomity pisarz, Knut Hamsun, który wydał przed dwoma laty powieść „Zamknięte koło”, oświadczając, że czuje się już stary i przestaje pisać. Z tego kroku ojca postanowił skończyć syn, zajmujący się dotych-

czas dziennikarstwem. Ale Knut Hamsun zabronił mu kategorycznie próbowania swoich sił na niwie pisarskiej, domagając się, aby pracował na jego folwarku.

Doszło na tem tle do wielkiej awantury. Nie był i nie jest to zresztą jedyny zatarg rodzinny. Hamsun nazywa się właściwie Pedersen. Kiedy różni członkowie rodziny autora „Głodu” zaczęli również używać nazwiska Hamsun, wielki pi-

## Sprawa palestyńska dojrzeła

### Ruch panarabski staje się groźny

Po rozpedzeniu chmur na horyzoncie europejskim, najwyraźniej zdaje się dojrzeć do „załatwienia” sprawa palestyńska. Czynna akcja Arabów, która przybrała formę zbrojnego powstania, regularnej wojny przeciw Żydom i Anglii, daje już rezultaty. Plan podziału Palestyny zdaje się został kompletnie pogrzebany, także i na tym terenie Wielka Brytania ustąpi przed przemocą. Nie leży bowiem w jej interesie zrewoltowanie przeciw Londynowi świata muzułmańskiego, który coraz głośniej i bardziej zdecydowanie opowiada się za żądaniem Arabów palestyńskich, przeciw koncepcji tworzenia nad Jordanem siedziby narodowej żydowskiej.

Oczywiście, gdyby o to tylko szło, o Żydów, Anglię, skorzy do ustępstw cudzym kosztem, dawno doszli z Arabami do porozumienia. W grę wchodzi jednak sprawa dla Wielkiej Brytanii poważniejsza. Zupelne wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny, stworzenie tam państwa z większością arabską, to wielkie ryzyko utraty wpływów na tym terenie tak ważnym handlowo i militarnie dla Anglii, a tak przytem ponętym i dla innych państw śródziemnomorskich.

Arabowie przeszli do ofensywy nie tylko w dziedzinie militarnej. Propaganda ich objęła już cały Wschód muzułmański: Saudję, Transjordanję, Iran, Afganistan, Sudan, Alger, Tunis, Tripolitanję, Turcję, Egipt, Irak, Liban, Syryję, Maroko i Indje. Wszędzie w tych krajach, z większym czy mniejszym natężeniem pracuje „Komitet obrony Palestyny”, który grając na strunie panarabizmu, wywołuje zgodne echo całego świata muzułmańskiego. Sekundują mu na arenie polityki europejskiej te czynniki, którymi zwiększenie kłopotów Anglii nie sprawia przykrości...

sarz wytoczył im sprawę sądową. Najskuteczniej walczył z dziwactwami wujaszka jego bratanek, imieniem Almar, młody dziennikarz, ale musiał ostatecznie skapitulować. Zemścił się jednak. Napisał powieść, której dał tytuł: Zgon Almara Hamsuna. W powieści tej opisał cały spór, dał szereg szczegółów biograficznych z życia Knuta Hamsuna. Knut Hamsun znowu zwrócił się do sądu. Tym razem o zakaz wydania

książki, o ewentualną jej konfiskację. Wkrótce zapadnie decyzja, która pokaże, co o tem myśla sędziowie.

Jak widać ewangeliczni i seraficzni pisarze potrafia w życiu postąpić się najbardziej brutalnymi metodami.

Zrozumiałem się teraz staję, dlaczego właśnie Knut Hamsun wystąpił przed kilku laty z enuncjacją, stawiającą narodowy socjalizm...

Nel - Ka

równouprawnienie wszystkich mieszkańców Palestyny i nienaruszalność interesów Wielkiej Brytanii. Wszystkie gminy wyznaniowe mają według tego projektu uzyskać samorząd. Imigracja żydowska zostanie wstrzymana.

Żydzi projekt ten, nie nowy, w rozmaitych odmianach stale lansowany przez Arabów, uważają za nie do przyjęcia, Anglija nie wypowiedziała się jeszcze w tej sprawie. Tymczasem „komitet obrony Palestyny” wydał ultimatywną odezwę do Żydów, obliczoną najwiśroczniej na wywołanie interwencji mocarstw w kwestji palestyńskiej. Jeśli bowiem niepokoję miały przerzucić się do innych środowisk arabskich, państwa zainteresowane widziałyby się oczywiście zmuszone wywrzeć presję na Wielką Brytanię w kierunku ugody z Arabami. A o to chodzi.

Chodzi przedewszystkiem o zachęcenie Francji do takiej akcji medialnej, tak jak niedawno Paryż pod naciskiem Londynu uregulował zagniony spór o sandzak Aleksandretty, oddając go właściwie pod wpływ Turcji. A francuska Syryja, sąsiadująca z Palestyną, dotąd spokojna, mogłaby w pierwszym rzędzie stać się terenem rozruchów.

Jak zatem widzimy, politycy arabscy i ich protektorzy puscili w ruch wszystkie sprężyny, by zmusić Anglię do szybkich decyzji w sprawie Palestyny. Czy im to się uda, to zależy będzie także od warunków porozumienia między Anglią i Włochami, które dojdę ma do skutku podczas zapowiedzianego spotkania Chamberlaina z Mussolinim. Na razie załoga wojskowa w Palestynie została znów zwiększona, płyną nowe wojska i wojna trwa.

Trwa też i potęguje się kryzys gospodarczy, zwiększa się bieda w kraju niszczonej długotrwałą akcją terrorystyczną.

Bon.

# Szkoła zmysłu społecznego

## Prymas Hlond o „Tygodniu Miłosierdzia”

Dn. 11 b. m. J. Em. ks. kardynał Prymas wygłosił przez radio z okazji rozpoczynającego się „Tygodnia Miłosierdzia” dłuższe przemówienie.

Dostojny mówca stwierdził na wstępie, że zespolenie starej piastowskiej ziemi cieszyńskiej z macierzą to moment wlotu Białego Orła ponad zwykłą codzienność życia państwowego. Miłość i solidarność narodowa winny nas zespolić jako współzmienników i współobywateli do zgodnej służby ojczyźnie.

— Ta sama miłość, ale już nadprzyrodzona, uzdatnić musi nasz bogato się odradzający katolicyzm do Przechrystusowania Polski, łącząc nas w jedno, jako braci w Chrystusie i jako dzieci Ojca Niebieskiego. Ta miłość musi być tak wspaniała i tak potężna, iżby dosięgła także tych, których techniczne wielkości narodowej nie porywa, bo warunki bytu odcięli ich od twórczego nurtu państwowego. — Oto dalsze słowa przemówienia ks. kardynała Prymasa, który w następnym zdaniach tak scharakteryzował „Tydzień Miłosierdzia”.

— Czemże jest w tem świetle „Tydzień Miłosierdzia”? Jest akcją ludzką, społeczną, religijną, obywatelską, jest szkołą zmysłu społecznego i miłości bliźniego. Jest propagandą dobra i dobroczynności, jest cenną a koniecznym uzupełnieniem państwowej i samorządowej opieki społecznej.

Jest publicznym holdem uznania i wdzięczności dla znanych i bezimiennych, a tak licznych i gorliwych apostołów i apostołek miłosierdzia chrześcijańskiego. Jest krajową kwestą na rzecz zorganizowanej dobroczynności katolickiej.

Tydzień miłosierdzia jest potrzebny Polsce, jej życiu i wielkości tak, jak jest potrzebny katolicyzmowi polskiemu i polskiemu duchowi.

To też „Tydzień Miłosierdzia” jest

### Poznańscy skarżą się na nominację urzędników

W Poznaniu wakołało stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Senat uniwersytecki zaproponował na to stanowisko doktora Wojtkowskiego z Biblioteki Raczyńskich. Opinia tej komisji przyklasnęła. Jednak, jak pisze „Dziennik Poznański”, kandydat dr. Wojtkowski, poznańczyk i wybitny naukowiec, min. Oświaty odrzucił. Należy się liczyć z tem, że przysłał bibliotekarza z polecenia... Warszawy. Stanowisko naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, mimo dostatecznej ilości kandydatów — poznańczyków, jak donosi tenże „Dziennik Poznański”, obsadzono człowiekiem, nie znającym tamtejszego terenu. Dyrektorem Szkoły Zdobniczej został także człowiek z Poznaniem nie zrośnięty, choć byli świetni kandydaci miejscowi.

# ZYGMUNT NOWAKOWSKI

## o swej powieści „Pani Służba”

Już w sobotę nadchodząca 15 b.m. rozpoczyna na łamach naszego pisma druk swej najnowszej powieści, Zygmunt Nowakowski.

Nowakowski znany jest dobrze najszerszym kołom czytelników w Polsce.

Jego dotychczasowe powieści: „Przyładek dobrej nadziei”, „Rubikon”, „Start Edmunda Sulimy” itd. osiągnęły rekord powodzenia.

Ostatnia komedia Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu” przeszła triumfalnie przez wszystkie sceny polskie i za nią właśnie Nowakowski otrzymał nagrodę literacką Reynela.

Obecnie Zygmunt Nowakowski sięgnął do oryginalnego tematu: policjanta polskiego uczynił bohaterem powieści „Pani Służba”.

Oto jak sam autor oświeca ten, niecodzienny w naszej literaturze temat:

Może się to wydać rzeczą dziwną, albo nawet bardzo dziwną, że napisałem powieść ni mniej, ni więcej, tylko o... policji państwowej, powieść o człowieku w gra-

akcją wszystkim sympatyczną i nie ma przeciwników. Wszystkich cieszy, nikomu się jeszcze nie sprzykrzył. Wszyscy rozumieją, że jego racją jest braterstwo ludzkie i zasada apostoła: „Jeden drugiego brzemiona noście”.

Wszyscy życzliwie spotykają kwaterę Tygodnia Miłosierdzia, wszyscy ich obdarowują zgodnie ze słowami Pisma:

„Jako będziesz mógł, tak bądź miłosierny, będziesz wiele miał, hoj-

nie dawaj, jeżeli mało będziesz miał i mało chętniej udzielać usiłuj”.

Ten roczny plebiscyt miłości i miłosierdzia, odbywający się, za zgodą władz państwowych, jednocześnie w całym kraju, nabiera znamion tradycyjnego święta narodowego, bratającego małych i wielkich, możnych i biednych, gorliwych i obojętnych, wszystkich tych, którzy żyją poczuciem braterstwa i tych, co są społecznie, klasowo i politycznie poważnieni.

# Forster o położeniu Gdańska

## Marzenia „Danziger Vorposten”

Z Gdańska donoszą:

W niedzielę odbyło się w gdańskim teatrze zebranie przywódców hitlerowskich. Była to końcowa impreza zakończona właśnie „tygodniową pracą”. Przemawiał tam Forster i powiedział m. in.:

— Jesteśmy państwem (!) niemieckim, z niemiecką ludnością, z niemieckim prawem, z niemiecką gospodarką, niemiecką kulturą i z niemieckim, przede wszystkim narodowo - socjalistycznym poglądem na życie. Nie należymy do żadnego innego państwa, które mogłoby o nas decydować, lecz my sami trzymamy w swojej ręce swoje losy. Ponieważ złożyliśmy dobrowolnie i z wielką ochotą nasz los w ręce „Fuehrera”, więc tylko Adolf Hitler może o nas decydować”.

A pod adresem Polski gauliter Forster skierował te słowa:

— „W naszych dobrych stosunkach sąsiedzkich z Polską na przestrzeni roku nie się nie zmieniło. Polska jednak, jako nasz sąsiad, będzie musiała w coraz większym stopniu zrozumieć, że nasze gospodarstwo i wszystkie inne dziedziny całkowicie i bezwzględnie dostosujemy

do naszej ojczyzny.

„Rozbudowa pozycji niemieckiej w Gdańsku — powiedział Forster — będzie przez nas w dalszym ciągu prowadzona tak, że beznadziejnym będzie dalsze rozwijanie się obcych grup ludnościowych względnie ich ponowne pojawianie się”.

— „My dziś z wiarą większą, niż dawniej, możemy przystąpić do pracy i możemy prawdziwie być przekonani o tem, że nasza praca i nasza wierność, tak samo, jak walka Austriaków i Niemców suudeckich, spotka się z najwyższą zapłatą, jaką będzie całkowita wolność Gdańska”.

Z powodu tego przemówienia pisma pomorskie czynią różne uwagi.

„Dziennik Bydgoski” pisze:

„Dotychczas uważaliśmy Gdańsk za „Wolne Miasto”, reprezentowane na zewnątrz przez Rzeczpospolitą Polską i gospodarczo z nią związane.

— Czy umowy już nie obowiązują?”

„Warszawski Dziennik Narodowy” zwraca uwagę na artykuły „Danziger Vorposten” organu partii narodowo-socjalistycznej na temat sytuacji międzynarodowej. M. in. ta gazeta pisze:

# Demonstracje Ukraińców

## na ulicach Lwowa

Prasa donosi ze Lwowa:

Dn. 11 b. m. w kościele św. Jura w godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji utworzenia rządu na Rusi Zakarpackiej.

Na nabożeństwo przybyli tłumnie Ukraińcy, przeważnie młodzież, w tem wielka ilość uczniów gimnazjalnych.

Po nabożeństwie, w czasie którego jaśniał na głównej kopule cerkiewnej krzyż, oświetlany tylko w najważniejsze święta, tłum wyszedłszy o godz. 8-mej z cerkwi uformował pochód i wśród okrzyków ruszył w kierunku miasta. Rozproszony przy ul. 3 Maja i Jagiellońskiej pochód rozbił się na grupy, które usiłowały

przedrzeć się częściowo pod konsulat węgierski na pl. Marjackim, częściowo w kierunku Rynku. Energiczna akcja policji położyła kres demonstracji.

Tymczasem wiadomość o niej zelektryzowała polską młodzież a kadetery oraz publiczność. W jednej chwili zebrali się tłum, który wśród okrzyków pod adresem Ukraińców ruszył pod pomnik Mickiewicza, ze stopnia którego wygłoszono przemówienie. Tłum ruszył następnie w kierunku cerkwi św. Jura. Policja nie dopuściła do dalszych wystąpień.

U wylotu ul. Mickiewicza w plac św. Jura zastąpiła idącym drogę policja i nie dopuściła ich do cerkwi.

# Błogosławieństwo Papieża

## dla uczonego krakowskiego

Nuncjusz papieski w Warszawie ks. arcybiskup Cortesi wystosował do dr. R. Taubenschlaga, prof. U. J. następujący list:

„Szanowny i łaskawy Panie Profesorze. Ojciec św. otrzymał list, w którym Mu pan donosi o swoim nawróceniu na wiarę katolicką i w którym pan wyraża uczucie synowskiego przywiązania dla Niego, jako dla ojca wszystkich wiernych.

J. Św. udziela panu z całego serca błogosławieństwa apostołskiego, ja zaś ze swojej strony jestem wy-

razicielem Jego ojcowskich życzliwości, aby pan poznał piękno życia chrześcijańskiego w całej rozciągłości i doznał radości, przyciągając swoim przykładem tych, których dotąd nie oświeciła łaska, a którzy sercu pańskiemu są specjalnie drodzy.

Przykład pański ma tem większe znaczenie, że pochodzi od znakomitego uczonego i badacza prawa, który jako członek słynnych kongresów, odbytych w Rzymie, miał sposobność ocenić, jak bardzo dobroczynnym dla wszystkich narodów jest wpływ prawa chrześcijańskiego.

Łączę Panie Profesorze wyraz mego głębokiego szacunku wraz z zapewnieniem swego wysokiego poważania”.

### Veto w Kłajpedzie

KOWNO. 11.10. Gubernator litewski w Kłajpedzie ponownie założył veto przeciwko uchwalonym przez sejmik kłajpedzki ustawom dotyczącym rzemiosła i handlu.

Kadencja obecnego sejmiku ukończyła 6 listopada. Wedle statutu kłajpedzkiego, w 6 tygodni po upływie kadencji musi nastąpić wybory do nowego sejmiku.

### Włochy w walce o samowystarczalność

RZYM. 11.10. W dniu wczorajszym obradowała pod przewodnictwem Mussoliniego Najwyższa Komisja Samowystarczalności.

Postanowiono powołać do życia nową korporację płynnego paliwa, oraz zatwierdzono dyrektywę w kierunku rozszerzenia terenów uprawnych, tak, aby Włochy produkowały 90 milionów kwintali pszenicy rocznie.

Uzasadniając ten program Mussolini oświadczył, że ludność włoska za kilka lat osiągnąć może cyfrę 50 milj., która musi być wyżywiona przez produkcję krajową.

### Samobójstwo redaktora „Prager Tageblatt”

PRAGA. 11.10. Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo Rudolf Thomas, redaktor naczelny dziennika praskiego, wydawanego w języku niemieckim „Prager Tagblatt”.

PRAGA. 11.10. Stan zdrowia żony Rudolfa Thomasa, redaktora naczelnego „Prager Tageblatt”, która popełniła samobójstwo wraz z mężem, zażywając wielkie ilości luminalu, jest beznadziejny.

S. P.

### prof. P. Gantkowski

Dn. 11 b. m. zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie ś. p. dr. Paweł Gantkowski, profesor honorowy higieny społecznej i profesor higieny ogólnej Uniwersytetu Poznańskiego, zastawiony lekarz i społecznik.

### Zapisujcie się do LOPP

W tym celu należy przysłać do LOPP (Ligę Ochrony Politycznej) 10 zł. W tym celu należy przysłać do LOPP (Ligę Ochrony Politycznej) 10 zł.

policjanta od społeczeństwa, tem bardziej świadczy to o postępie, o podnoszeniu się cywilizacji ku górze.

Zresztą gawęda moja o posterunkowym nie ma tendencji w ścisłym znaczeniu, stanowi zaś tylko PRÓBĘ SCENARIJUSZA „DETEKTYWISTYCZNEGO” W STYLU JAKGDIYBY TROCHE LONDONOWSKIM.

Jest to zatem lektura odrobinię sensacyjna, ale moim zdaniem, weale zdrowa, o czem przekonacie się Państwo sami. Nie miałem na celu tego, aby zachęcać młodzież ze średnim, czy uniwersyteckim wykształceniem do masowego wstępowania w szeregi policji, lecz mimo wszystko przyswiecała mi walle nadzieja, że po przeczytaniu tej próby mojej popatrzymy na pracę policjanta nieco inaczej.

Cieszyłbym się szczerze, gdyby „Pani służba” przyczyniła się w jakiegokolwiek mierze do zrozumienia pewnej — nie boję się tego słowa — tragedji, która niejako

tkwi w samem założeniu zawodu policjanta. W tytule uwzględniłem nie przymus, lecz obowiązek, jaki spoczywa na posterunkowym. Pewnych stron unjmnych, a tkwiących niejako immanentnie w służbie policjanta, nie tailem wstydlilwie, nie ukrywałem pod korecem słów, lecz nie wydawało mi się rzeczą celową podkreślać i naświetlać jakimś reflektorem właśnie te ciemniejsze punkty.

Uprawiając chronięcą krytykę na innym odcinku mej pracy, zapragnąłem w tej historii policjanta, Józefa Czyża i jego psa, Bacy, dać nie negację, ale, przeciwnie, coś pozytywnego i nie przypuszczam, aby ta książeczka miała obciążać moje konto literackie. JEDNEM SŁOWEM, NIE WSTYDZĘ SIĘ ANI SAMEGO TEMATU, ANI JEGO UJĘCIA. Wrodzona próżność sufluje mi dość śmiało słowa, które mógłbym zawrzeć w hipotezie, że powieść ta ka była do pewnego stopnia potrzebna. Zresztą może po mnie przyjdzie ktoś inny, podejmie ten

temat i zrobi lepiej to, co ja zaledwie naszkicowałem głem?

Dla mnie przyjemną rzeczą jest świadomość, że książkę tę przeczyta sobie wieczorem, po ciężkiej służbie, jakiś posterunkowy, rzucony gdzieś daleko pustkę Polesia, nad granicę wschodnią, nad Horyń, nad Zbrucz, albo na Zachód, nad Piasznicę... Przeglądając karty mej powieści, wrzuci zapewne ramionami i powie: „E, ten Nowakowski, nie wie, czem naprawdę jest nasza służba, ale przecież starał się bodaj z grubszą przypatrznością nam, naszemu życiu, które weale nie przedstawia się tak łatwo, jakby się literatowi zdawać mogło! W każdym razie napisał o nas! Porządny chłop!”

Cóż więcej mam rzec, debiutując na szanownych łamach „Kurjera Polskiego”? Chyba niewemu, nieznanemu czytelnikowi życzyć przyjemnej lektury i prosić o łaskawe względy...

ZYGMUNT NOWAKOWSKI



# „Akwizycja urzędowa”

## Nowe kierunki inicjatywy biurokratycznej

Niejednokrotnie już wskazywa-  
liśmy na szkodliwe skutki zbyt  
wybujałej u nas „inicjatywy biu-  
rokratycznej”, prowadzącej na  
niektórych odcinkach, zupełnie  
niezrozumiałą w swym celu, za-  
ciętą walkę konkurencyjną z  
przedsiębiorstwami prywatnymi.

Objawiając „działalnością” szereg  
dziedzin życia gospodarczego,  
etatyzm nie pogodził również  
dziedziną wydawniczą, wprowadzając  
tam również odpowiedni  
zajmę i dezorganizację.

Przedewszystkiem zajęto się  
książkami szkolnymi, które to  
przedsięwzięcie zakończyło się  
kompletnym fiaskiem, zdążywszy  
jednak poczynić zupełnie dostateczną  
ilość szkód prywatnym firmom,  
oddawna zasłużonym na odcinku  
tej działalności.

Ostatnio zaobserwowano powstanie  
szeregu wydawnictw mniej lub  
więcej niepotrzebnych, a działających  
pod płaszczykiem różnych  
urzędowych instytucji.

Wydawnictwa te całą swoją eg-  
zystencję opierają... na ogłoszeniach,  
wyskanykach różnymi sposobami  
z prywatnego życia gospodarczego.

Prowadzą takie wydawnictwa  
„Kola Rodziny Urzędniczej”, poszczegól-  
nych ministerstw, bądź, co gorsza,  
wprost niektóre urzędy państwowe.  
Zrozumiałe jest, jak łatwy dostęp do  
firm mają akwizytorzy, występujący w  
imieniu takiej, czy innej „Rodziny  
Urzędniczej”, stojącej pod pro-  
tektorem wysoko postawionych  
osób, lub w imieniu takiego, czy  
innego wysokiego urzędu.

W wypadkach takich, dla wzię-  
tego pod „obstrzał” ogłoszeniowy  
przemysłowca czy kupca, nie może  
odgrywać roli wzgląd na użyteczność  
lub potrzebę reklamy. Wchodzi tu  
w grę zupełnie inne momenty, a przedewszystkiem  
chęć nie narażenia się tym wy-  
soko postawionym osobom, na  
które z reguły powołują się akwi-  
zytorzy.

Ostatnio „działalnością” wydaw-  
niczą bardzo energicznie zaczął  
się zajmować Państwowy Instytut  
Eksportowy.

Najpierw przed kilku laty wydał  
Instytut broszurę p. t. „Poland's  
Export Goods”. Miał to być rzekomo  
spis polskich eksporterów w języku  
angielskim i francuskim. W istocie,  
nie był to jednak spis eksporterów —  
ale wyłącznie wykaz ogłoszeń poniektó-  
rych eksporterów. Oczywiście spis  
nie był kompletny, gdyż stosunkowo  
tylko niewielka ilość eksporterów  
zgodziła się płacić za umieszczenie  
w nim ogłoszeń. Finansowe powodzenie  
tych wydawnictw było widocznie  
niezłe, gdyż Instytut Eksportowy  
zaczął działalność swoją na tym  
odcinku rozszerzać.

W ubiegłym roku mianowicie  
przystąpił on do wydawania  
propagandowych broszurek według  
poszczególnych branż. Idzie  
wprawdzie ta praca zółwim tempem  
— co pół roku jedna broszura —  
ale idzie.

W ciągu półtora roku Instytut  
już dwie takie broszury wydał, a  
mianowicie o przemyśle metalo-  
wym i o przemyśle włókienniczym;  
trzecia broszura, o przemyśle  
chemicznym, szklanym i ceramicznym,  
jest na wykończeniu.

Sposób wydawania broszur jest  
bardzo prosty Instytut wysyła do  
poszczególnych organizacji, względnie  
związków branżowych urzędowe  
pismo, zawiadamiające o projekcie  
wydania takiej, czy innej broszury  
i „prosi” daną organizację o zebranie  
ogłoszeń od jej członków, żądając po  
300 zł. za 1 stronę. Gdy zbierze, da-  
jmy na to, 50 ogłoszeń, to uzyskuje  
15.000 złotych. Jeśli nie wszyscy  
eksporterzy od razu godzą się na

danie ogłoszenia, ponagla się or-  
ganizacje branżowe i firmy pi-  
semnie lub telefonicznie.

Nie trzeba udowadniać, iż w  
ten sposób prowadzona „akcja  
wydawnicza” jest wręcz szkodliwa.

Jeśli wydawnictwa tego rodzaju  
są potrzebne, i o ile wydawać je  
musi koniecznie instytucja pań-  
stwowa, to wydawanie ich nie po-

winno opierać się na swego ro-  
dzaju zupełnie nowej... akwizycji  
urzędowej.

Należy jednak przypuszczać, iż  
choć na tym odcinku „inicjatywa  
biurokratyczna” zostanie nieco  
ukrócona, gdyż staje się to już  
nie tylko, że szkodliwe, lecz,  
co gorsze, wygląda bardzo nie-  
poważnie.

## Przeciw przymusowi koncesyjnemu w przemyśle instalacji radjoodbiornych

Związek Izby Przemysłowo-Hand-  
lowej w odpowiedzi na zapytanie  
Ministerstwa Przemysłu i Handlu  
wypowiedział się przeciwko projek-  
towi rozciągnięcia przymusu kon-  
cesyjnego na przemysł instalacji ra-  
djoodbiornych.

Związek Izby podkreślił iż nie zna-  
duje w tym wypadku tak ważkich  
momentów, jak względy bezpieczeń-  
stwa lub interesu publicznego, któ-

reby uzasadniały krępowanie prze-  
mysłu instalacji radjoodbiornych  
przymusem koncesyjnym.

Cel, o który wnioskodawcom cho-  
dzi, t. j. zapewnienie bezpieczeństwa  
instalacji radjoodbiornych, mogły  
być zdaniem Związku osiągnięty drogą  
wprowadzenia fachowego nadzoru  
nad temi instalacjami oraz wyda-  
nia autorytatywnej instrukcji o za-  
kładaniu anten.

## Nowe rozporządzenia

### w ostatnim Dzienniku Ustaw

W ostatnim Dzienniku Ustaw u-  
kazał się dekret Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej w sprawie przeliczenia  
koron czeskich na złote, oraz upo-  
ważniającego ministra Skarbu do znie-  
sienia całkowicie lub częściowo mo-  
ratorium platniczego na terenie  
Śląska Zaolzańskiego. Korona czeska,  
jako prawny środek płatniczy  
może kursować tylko do 17 b. m.  
W tym samym Dzienniku Ustaw

zostało ogłoszone rozporządzenie  
ministra Rolnictwa w sprawie powo-  
łania Polskiego Komitetu Żywno-  
ściowego, jako organu opiniodawcze-  
go ministra. Do komitetu wchodzi  
przedstawiciel nauki, Związek Izby  
Rolniczych, Izba Przemysłowo-Hand-  
lowych, Izba Rzemieślniczych, Zwią-  
zek Miast, Związek Powiatów oraz  
delegaci organizacji społecznych,  
ministerstw itd.

## Rozwiązanie Rady Gospodarczej Śląska Zaolzańskiego

W końcu września b. r. została  
powołana przy Izbie Przemysłowo-  
Handlowej w Katowicach pod  
przewodnictwem radcy Izby, p. ge-  
neralnego dyrektora inż. Leopolda  
Szefera, Rada Gospodarcza Śląska  
Zaolzańskiego. Zadaniem tej Rady  
było przygotowanie materiałów in-  
formacyjnych i zmobilizowanie od-  
powiednich sił fachowych dla prze-  
jęcia życia gospodarczego Zaolzia.  
Obecnie wobec objęcia poszczegól-

nych agend przez właściwe władze,  
Rada Gospodarcza Śląska Zaolzań-  
skiego uznaje swą rolę za skończoną,  
rozwiązując się i przekazując  
swe prace powołanym do tego czyn-  
nikom.

Jednocześnie została uruchomio-  
na Ekspozytura Izby Przemysłowo-  
Handlowej w Cieszynie Zachodnim.  
Podjęła ona już wytyżoną działal-  
ność organizacji życia gospodarcze-  
go Zaolzia.

## O włączenie kolei zaolzańskich do D.O.K.P. w Katowicach

Wobec otrzymanych informacji,  
że administracja kolei na Śląsku  
Zaolzańskim ma być włączona do  
D. O. K. P. w Krakowie, Izba Przemysłowo-  
Handlowa w Katowicach  
wysłała do p. ministra Komunikacji  
płk. J. Ulrycha depeszę w sprawie  
konieczności objęcia kolei za Olz-  
ę przez dyrekcję P. K. P. w Katowic-  
ach, motywując to tem, że Zaolzie  
ciężko gospodarczo do ośrodków dys-  
pozycyjnych w Katowicach.

Większość eksportu węgla zaol-  
zańskiego pójdzie przez porty, rów-

nież import rudy i innych surow-  
ców do Zaolzia pójdzie od północy,  
a sprawności tych transportów mo-  
że zabezpieczyć tylko D. O. K. P.  
Katowice z racji posiadania kolejowej  
bazy wylotowej w Tarnowskich  
Górach.

Dowóz próżnego taboru do obu  
zagłębi śląskich odbywać się będzie  
siłą faktu przez teren katowicki, co  
wymaga skoordynowania rozkładów  
jazdy pociągów towarowych i pla-  
nów obsługi obu zagłębi.

## Samorząd gospodarczy przeciw reglamentacji obrotu paszami

Jak wiadomo, w Ministerstwie  
Rolnictwa i R. R. sporządzony zo-  
stał projekt ustawy o obrocie paszami,  
mający na celu zapobieżenie  
nadużyciom w obrocie paszami tre-  
ściwymi.

Projekt ten został rozesłany Iz-  
bom Przemysłowo-Handlowym do  
zaopiniowania, które w rezultacie  
ustosunkowały się do niego negaty-  
wnie, twierdząc, że analogja pomię-  
dzy paszami treściwymi a podlega-  
jącymi już reglamentacji ustawo-  
wej nawozami sztucznymi, nie da  
się utrzymać.

Pasze treściwe w przeciwieństwie  
do nawozów sztucznych nie są  
głównym celem produkcji, lecz są

raczej produktami odpadkowymi.

W tych warunkach zainteresowa-  
nie olejarni lub młynów winno być z  
natury rzeczy skierowane na głów-  
ny produkt — mąkę lub olej, a nie  
na odpadki, których wartość może  
się często zmieniać w zależności od  
surowca. Na ok. 15.000 młynów w  
Polsce zaledwie 500 młynów ma cha-  
rakter handlowy, a nawet i te mły-  
ny nie zawsze byłoby stać na pod-  
dawanie analizom odpadków pro-  
dukcji.

Wprowadzenie projektowanej us-  
tawy spowodowałoby znaczny  
wzrost cen pasz treściwych, a rów-  
nocześnie wzrost handlu anonimowe-  
go.

## Moratorium hipoteczne w Gdańsku

Senat gdański przedłużył morato-  
rium od pożyczek hipotecznych do  
października 1940 roku.

Wszystkie pożyczki hipoteczne na  
zasadzie ostatnio wydanego rozpo-  
rządzenia, muszą być przekształco-

ne na pożyczki, płatne w ratach a-  
mortyzacyjnych. Pożyczkę hipotecz-  
ną wierzyciel może wypowiedzieć  
jedynie wtedy, gdy dłużnik nie płaci  
amortyzacyjnych rat.

## 12 fenigów za 1 koronę

### placą Niemcy w Sudetach

Kurs przeliczenia korony czeskiej  
na walutę niemiecką na obszarze  
Sudetów ustalony został ostatecznie  
na 12 fenigów niemieckich za jedną  
koronę.

Poprzedni kurs tymczasowy,  
ry obowiązywał od chwili prze-  
jęcia przez wojska niemieckie  
niemieckiej granicy z Czechosłowacją,  
nosił zaledwie 8,7 fen. za 1 koronę.

## Brak wspólnej granicy

### utrudnia handel między Polską i Węgrami

Dotychczasowa współpraca gospo-  
darcza polsko-węgierska jest nie-  
zmierzanie mało rozbudowana. Wy-  
starczy wskazać, że w całości han-  
dlu zagranicznym Polski udział Wę-  
gier nie przekracza 1 proc.

Przyczyn tego zjawiska było do-  
tychczas wiele. Jako jedną z naj-  
ważniejszych wymieni należy kon-  
ieczność tranzytu przez Czechosło-  
wację. Tranzyt ten mimo istnienia  
taryfy związkowej polsko-węgier-  
skiej, opartej na porozumieniu z  
Czechosłowacją, nie zawsze dawał  
dostatecznie korzystne możliwości  
handlowe, tem bardziej, że więk-  
szość polskiego wywozu do Węgier  
to artykuły surowcowe, których ce-  
na jest w dużym stopniu zależna od  
kosztów transportu. Warto tu przy-  
pomnieć transporty węgla polskiego,  
które przed dwoma laty wędrowały  
ze Śląska koleją do Gdyni, a stąd mo-  
rzem naokoło Europy, aby przez

Morze Czarne i Dunaj dotrzeć  
do Budapesztu.

Mimo jednak istniejącej barier-  
jaką tworzy dotąd Czechosłowacja  
dla obrotu towarowego polsko-  
węgierskiego, tak Polska, jak i Wę-  
gry, czyniły w latach ostatnich usi-  
łki w kierunku rozszerzenia  
wzajemnych stosunków gospo-  
darczych.

Co się tyczy importu polskiego  
wzrosło on zapewne tak samo, jak  
względem objętości, jak również  
kości, gdyż mogą tu odegrać  
ważną rolę towary, sprowadzane  
tąd przez Polskę z Czechosłowacji,  
więcej gliny specjalnej, wyroby che-  
miczne, wyroby kamieniarskie, cel-  
uloz. Głównymi jednak artykułami  
portu pozostają węgierskie pro-  
dukty rolne, nie hodowane w Pol-  
sce, lub hodowane w małych ilościach,  
pewnym stopniu można się liczyć  
także z importem rudy żelaznej.

## Giełda pieniężna

### WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy wa-  
lutowo - dewizowej w Warszawie ten-  
dencja dla dewiz była niejednorodna,  
przy obrotach małych. Notowano: Am-  
sterdam 289,90, Bruksela 90,40, Hel-  
singfors 11,19, Kopenhaga 113,15, Lon-  
dony 25,34, Nowy Jork 5,32,88, Nowy  
Jork-kabel 5,33, Paryż 14,18, Praga  
18,28, Sztokholm 130,70, Zurych 121,15.  
Bank Polski płać za dolary amery-  
kańskie 5,29,50, kanadyjskie 5,25,50, flo-  
reny holenderskie 288,90, franki fran-  
cuskie 14,12, szwajcarskie 120,65, belgi-  
jskie 90,15, funty angielskie 25,25,  
palestyńskie 24,60, guldeny gdańskie  
99,75, korony czeskie odcinki do 100  
koron 10,40, korony duńskie 112,60,  
norweskie 126,65, szwedzkie 130,05,  
liry włoskie odcinki do 100 lirów 19,60,  
marki fińskie 11, marki niemieckie  
srebrne 96.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była  
mocniejsza, przy większych obrotach  
akcjami Banku Polskiego. Notowano:  
Bank Polski 126, Węgiel 35,25 — 36,  
Cukier 38, Starachowice 43,50 — 44,50,  
Żyrardów 60, Ostrowiec 64,50, Lilpopy  
88,90.

### PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych  
tendencja była również niejednorodna,  
przy większych obrotach 4 i pół proc.  
poż. wewnętrzna. Notowano: 3 proc.  
inwestycyjna I em. 84, seria 92,50, II  
em. 84,50, 4 proc. dolarowa 43, 4 i pół  
proc. wewnętrzna 65,50, 4 proc. konso-

lidacyjna 66,50, 4 i pół proc. zimo-  
wowa 63,50, 5 proc. Warszawy stare 78,  
78, 5 proc. Warszawy z r. 1936 —  
71 — 71,50, 5 proc. Warszawy  
roku 1933 — 74, odcinki po 1.000  
74, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65,50,  
66,13, 5 proc. Częstochowy z r. 1933

## Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy  
zbożowo - towarowej w Warszawie  
główny obrót wyniósł 2.594 t., w tym  
żyta 720 t. Notowano za 100 kg.  
rytet wagon Warszawa w handlu  
towym w ładunkach wagonowych  
pszenica jednolita 20,50 — 21,  
rana 20 — 20,50, czerwona 22,25 —  
22,25 — 22,75, rubin niebieski 11,  
11,50, żyto I st. 14,75 — 14,25, II  
st. 15,50 — 16, II st. 15,25 — 15,50,  
III st. 15 — 15,25, owies I st. 15,  
16, II st. 15 — 15,50, mąka pszen-  
na wyciągowa 39,50 — 42, I gat. 36,  
36 — 38, gatunek I-A 34,50, II-A  
II gat. 30,50-32,50, gat. II-A 23,50,  
III gat. 19,50-21,50, mąka żytnia I  
do 50%, 25,50 — 26, I gat. do 50%  
23,50 — 24,25, II gat. 15 — 16,  
razowa 19 — 19,50, mąka ziemniaczana  
na „superior” 32 — 33, otręby pszen-  
ne grube 11 — 11,50, pszenne 10,25 —  
10,25 — 10,75, pszenne miazgi 10,25 —  
10,25 — 10,75, żytnie 8,75 — 9,25,  
rzepik ozimy z workiem 42 — 43, psze-  
pak jary z workiem 41 — 42, pszen-  
ozimy z workiem 43,50 — 44,50, psze-  
polny z workiem 24,50 — 26,50, psze-  
ziel. 25,50-27,50, Victoria 25,50-27,  
makuchy miane 20 — 20,50, rzepak  
we 12,75-13,25, sruć sojowy 22,50-23,  
23,75, słoma żytnia prasowana 4,75-5,  
5,75, słoma żytnia w snopkach 4,75-5,  
6,25, siano prasowane I gat. 7,25-7,50,  
8,25, II gat. 6,50-7, mak niemiecki  
65 — 68, kończyzna biała surowa 20,  
250, bez kianki i czyst. 97%, 200,  
280, ziemniaki jadalne 3,50 — 4, 3,50-  
ka 16,25 — 17,25, prosa 16 — 17, 16-  
gras angielski 80 — 85, siemie 16,25-17,  
46,50 — 47.

## Odczyt o włókiennictwie

W czwartek, dnia 13 b. m. pre-  
zes zarządu Zakładów Żyrardow-  
skich inż. Władysław Szrednicki wy-  
głosi odczyt p. t. „Stan przemysłu  
włókienniczego w Polsce i drogi je-  
go rozwoju”.

Odczyt odbędzie się w siedzibie  
Ś. K. P. przy ul. Zielnej 50, o go-  
dzinie 20-ej.

## Fabryka A. Gąsecki i S-wie S. A. w wyścigu pracy

Jedno z czołowych miejsc w  
wyścigu pracy zajmuje Mokotowska  
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
ADOLF GĄSECKI I SYNOWIE,  
SP. AKC. w Warszawie, oddział che-  
miczny w Pruszkowie. Firmy tej u-  
dało się nie tylko uniezależnić swą  
produkcję od zagranicy, lecz nawet  
tak popularyzować swe leki, że eks-  
portuje je do licznych państw. Eks-  
port KOGUTKA — znanego po-  
wszechnie proszku do bólu głowy,  
obejmując bowiem coraz szersze rynki  
zagraniczne, na których dalsze przy-  
stanie powodzenie zapewnia sobie tem,  
że lek ten jest środkiem o pierwszo-  
rzędnej i rzec śmiało można, nie-  
zrównanej jakości, a również — że  
jest idealnie, higienicznie wykonany  
— całkowicie maszynowo — dzie-  
ki nowo wprowadzonemu higienicz-  
nemu opakowaniu w torebkach.

Bezpośrednio po Kogutku należy  
zwrócić uwagę na Biophitol — lek  
fosforowy oraz jego odmiany: Fer-  
robiophytol, Ferrobiophytol c. ar-  
seno (jedynie dotychczas połączenie  
inocyto-sześciu-fosforanów z arse-  
nem), Nucleophytol — żelazo i fos-

for organiczny z nukleina.

Trudno nie poświęcić wzmianki  
jedynemu w swoim rodzaju drogowi-  
czemu, leczącemu schorzenia dróg od-  
dechowych, grype, kaszel, gruźlicę,  
Balsamie Triokolan Gąsecki, które  
na Wystawie Przeciwgruźliczej w  
znanym został Złotym Medalem.  
Biotonin — syropie tonizującym,  
Pneumolitine, Bijotolu — wspania-  
łym antyseptyku, niedrażniącym,  
remosian — jednoczącym w sobie  
działanie soli litowych, litycznych,  
wycich, uroseptyny, piperazyny w  
stacji chinianu, silycyanów, cyto-  
nianów, a zawierającym bardzo  
cenny, bo aż 8,1 proc. piperazyny.

Im bardziej wnika się w tajniki  
produkcji Mokotowskiej Fabryki  
Chemiczno-Farmaceutycznej A. Gą-  
secki i Synowie, Sp. Akc., tem  
silniej trzeba zaakcentować jej osi-  
gnięcia, zmierzające do podniesie-  
nia poziomu przemysłu chemiczno-  
farmaceutycznego i uniezależnienia  
życiyc dalszego pomyślnego ro-  
woju.

# W najbliższym dziesięcioleciu musimy zbudować 45.000 izb szkolnych

co zakończyły się dziś zbiórki na budowę szkół powszechnych. Nie wiemy jeszcze jaki wynik. Wiemy jednak, że zbiórki w atmosferze barokowej. Ludzie dawali na ten cel, dawali nierazdo kilkadziesiąt procent z zarobku. Kwętarze, krążący z puszkami ulicami, pukaający do drzwi prywatnych, odwiedzający publiczne — nigdzie nie spotkać z odmową. Mijamy więc na tym celu zbiórki będzie dość

Jeżeli pragniemy dla budowy szkół powszechnych wprowadzić „dziesięciolatkę” i budować corocznie 5 tysięcy izb szkolnych, musimy znaleźć dodatkowe na ten cel fundusze, przede wszystkim zaś w kasach państwowych.

Gminy samorządowe przy budowie szkół wykazują naprawdę maksymalny wysiłek. Nieraz podziw ogarnia, jak biedna gmina potrafi ze skromnego kilkutyśnego budżetu wykraść poważne kwoty na budowę szkoły. Ludność wsi i miasteczek własną bezinteresowną pracą oddaje przy budowie szkoły bezcenne usługi.

Porządne, murowane, nowoczesne szkoły nasze gminy budują bardzo tanio. Koszt jednej izby szkolnej wynosi przeciętnie 10.000 zł., włączając w to i mieszkanie dla nauczyciela.

W tych warunkach i przy niesłabnącym entuzjazmie dla spraw szkolnych gminy mogą dokonać wiele dla budownictwa szkolnego. Ale muszą mieć zapewnioną pomoc z zewnątrz.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zdobywa z ofiarności publicznej poważne fundusze, które dochodzą rocz-

nie do kwoty 5 milionów zł. Ale to nie wystarczy aby osiągnąć w budownictwie szkolnym właściwy poziom.

Jeżeli Skarb Państwa w czasach słabej konjunktury gospodarczej potrafi znaleźć na budowę szkół rocznie po kilka milionów złotych, potrafi znaleźć większe kwoty dziś kiedy konjunktura gospodarcza jest dobra.

Miljon złotych na budowę szkół im. Marszałka Piłsudskiego i 650 tysięcy złotych subwencji dla Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — to jeszcze kwoty dalekie od maksymalnych możliwości Skarbu Państwa.

Dlatego też zyczyłoby sobie należało, aby powszechny zapal dla sprawy budownictwa szkolnego, ogromna ofiarności całego społeczeństwa na powyższy cel — wsparte zostały znaczącą pomocą ze Skarbu Państwa.

Te 5000 izb szkolnych budowanych co roku — to dzieło, które nie przekracza skromnych możliwości połączonych wysiłków Państwa, samorządu i społeczeństwa.

## Radjo

**CZWARTEK, 13 października.**  
6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.15 „Z ołówkiem w rękę” — dialog w opracowaniu Stanisławy Goryńskiej. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 18.15 Rzecz o i produkcja przemysłowa w Polsce — odczyt dla młodzieży licealnej — wygl. Zbigniew Ehrenberg. 18.35 Utwory fortepianowe Marii Szymanowskiej w wyk. Jadwigi Szamotulskiej. 17.00 Słinki spalnicowe — wygl. inż. Witold Rychter. 17.15 „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej” — aud. w oprac. Jerzego Bokiewicza. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „O tytułach utworów muzycznych” — gawęda w oprac. prof. Bronisława Rutkowskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny. Wład. meteor. Wiad. sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Rola Banku Polskiego w odbudowie go-ralskiej. 21.10 „Karol Wiślicki” — w oprac. Jana Parandowskiego. 21.40 Recital skrzypcowy W. Kotkowskiego. 22.00 Koncert. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Polska muzyka kameralna.

**WARSZAWA II (Mokotów)**  
14.00 Koncert popularny. 15.00 Muzyka salonowa. 15.40 Płyty. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50 Ką-

pek solistów. 17.10 W domu noclegowym dla chłopców — reportaż Jadwigi Borowiczowej. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert popularny. 21.40 „Czy możemy rozumieć kulturę obcą?” — wygl. prof. St. Schayer. 22.00 Koncert. 22.20 Muzyka taneczna.

**KRÓTKOFALÓWKI**  
24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Koncert orkiestry Opery Warszawskiej. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka aktualna. 1.00 Gra „Dziarska Kapela” Feliksa Kowalewskiego i Al. Zaremby. 2.00 Polscy pionierzy inżynierii komunikacyjnej — pog. w języku angielskim Wacława Frenkiela. 2.10 Z utworów Stanisława Moniuszki. 2.50 Program na jutro.

**PIĄTEK, 14 października**  
**WARSZAWA I (Raszyń)**  
6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Utwory operetkowe z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapłanami Michał Bęka. 16.30 Pieśni polskie. 16.50 „Instytut społeczny u ryb” — pogadanka. 17.00 Miniaturowa kameralna. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Teoria Einsteina” — słuchowisko Ant. Cwojdzickiego. 19.30 Koncert symfoniczny pod dyr. E. Coopera, z udziałem Mieczysława (wiolonczela). 22.30 „Literatura a władza polityczna ZSRR.” — szkic literacki. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23.05 Wiadomości z Polski.

**WARSZAWA II (Mokotów)**  
14.00 Zespół salonowy. 15.00 Sully — koncert popularny z płyt. 15.45 Twórczość Chopina (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50 Kąpek solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Recital śpiewaczy Aleksandra Michalowskiego. 21.25 „Bajka o żelaznym wilk” — humoreska. 21.40 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Drobne utwory wielkich kompozytorów.

**KRÓTKOFALÓWKI**  
24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 „Opowieść o Chopinie”. 0.50 Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 1.05 Melodia śląskie (płyty). 1.25 Wiersze z cyklu „Ziemia polska”. 1.35 Dumki i pieśni. 2.00 „W jakich gatunkach produkcji Polska jest bezkonkurencyjna?”. 2.10 Uczmy się polskiej pieśni. 2.50 Utwory fortepianowe.

# KURJER SPORTOWY

## BOGATY KALENDARZYK MIĘDZYNARODOWY NASZYCH PIĘSIARZY

Na ostatnim zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserkiego w Poznaniu, ustalony został dokładny kalendarzyk międzynarodowych spotkań naszych bokserów w nadchodzącym sezonie pięściarskim.

Kalendarzyk ten bije rekord ilością zapowiadanych spotkań, których będzie 19, z tego aż 9 międzynarodowych.

Wśród starych naszych przeciwników, jak Niemcy Włochy, Węgry, Finlandja, Lotwa, Estonia, Szwecja pojawiły się dwa nowe państwa: Szwajcaria i Holandia.

Wielki rozrost i wysoki poziom naszego pięściarstwa, pozwala nam na jednoczesne wystawianie dwóch reprezentacji, to że przeciwko słabszym przeciwnikom wystawiamy drugi garnitur, by móc w ten sposób w jednym dniu spotkać się z dwoma państwami!

Kalendarz spotkań międzynarodowych przedstawia się, jak następuje:

- 13.10 — Polska — Niemcy we Wrocławiu.
- 13.10 — Polska B — Lotwa w Toruniu.
- 15.10. — Pomorze — Lotwa w Bydgoszczy.
- 10.12. — Polska B — Estonia w Łodzi.
- 11.12. — Polska — Szwajcaria w Warszawie.
- 12.12. — Wilno — Tallin w Wilnie.
- 13.12. — Poznań — Genewa w Poznaniu.
- 15.1. — Polska — Szwecja w Sztokholmie.
- 15.1. — Polska B — Holandia w Łodzi.
- 17.1. — Warszawa — Goeteborg w Goeteborgu.
- 17.1. — Poznań — Amsterdam w Poznaniu.
- 2.2. — Helsinki — Warszawa w Helsinkach.
- 12.2. — Polska — Węgry w Poznaniu.
- 12.2. Lotwa — Polska w Rydze.
- 15.2. — Warszawa — Budapeszt w Warszawie.
- 12.3. — Polska — Włochy w Poznaniu.
- 12.3. — Polska B — Finlandja we Lwowie.
- 14.3. — Warszawa — Rzym w Warszawie.
- 14.3. — Katowice — Helsinki w Katowicach.

## JASINSKI W RINGU PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE

Reprezentacyjny bokser polski w wadze muszej Jasiński zmuszony był pauzować po kontuzji odniesionej w walce z Nardecją na meczu Polska — Włochy. Obecnie po dłuższej przerwie wystąpi na poraż pierwszy w ringu 15 b. m. w ramach meczu Ruch — K. P. W.

W związku z tem Wileński O. Z. B. zwrócił się z prośbą do Pol. Zw. Bokserkiego o urządzenie walki eliminacyjnej pomiędzy wileńskim pięściarzem Lendzinem a Jasińskim.

Wileńskie mają nadzieję, że w ten sposób zapewnią Lendzinowi miejsce w drugim zespole bokserkiej reprezentacji Polski na meczu z Łodzią. Jak wiadomo, Lendzin jest najgroźniejszym konkurentem Jasińskiego.

**16:0 DLA PZL ZAMIAST 10:6 DLA OKĘCIA**  
Rozegrany w ub. niedzielę mecz bokserki e drużynowe mistrzostwo War-

szawy kl. A. Okęcie — PZL, zakończony zwycięstwem Okęcia 10:6, zwyciężony został przez zarząd WOZB. jako walkower dla drużyny PZL 16:0. Decyzja ta nastąpiła na skutek opóźnienia meczu powyższego przez Okęcie, które było gospodarzem spotkania. Nadto Okęcie ukarane zostało maksymalną grzywną w wysokości 15 zł.

Grzywną w wysokości 14 zł. ukarano została również Polonia, organizator meczu Polonia — CWS ubiegłej niedzieli, która również z własnej winy opóźniła spotkanie.

Po weryfikacji meczu Okęcie — PZL tabela drużynowych mistrzostw Warszawy kl. A przedstawia się, jak następuje:

Gier	pkt.	st. zw.
1) Polonia	2	4:0
2) PZL	2	2:2
3) Makabi	2	2:2
4) C. W. S.	2	2:2
5) Czechowice	2	1:3
6) Okęcie	2	1:3

## ZAKOŃCZENIE JEŹDZIECKICH MISTRZOSTW POLSKI

W Bydgoszczy zakończone zostały 8-me jeździeckie mistrzostwa Polski. Ostatniego dnia rozegrano finał wszechstronnego konkursu konia wierzchowego.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył rtm. Mossakowski na

Aldenie Czamarze, 2) por. Wojciechowski na Ali Beju, 3) rtm. Ryłke na Andaharze, 4) por. Tuziński na Zamoharze, 5) mjr. Królkiewicz na Cabalero.

W konkursie szybkości o mistrzostwo m. Bydgoszczy zwyciężył por. Bilwin na Czarodzieju. Konkurs ten był niesłychanie ciężki i obfitował w liczne wypadki. Najtragiczniej zakończył się wypadek rtm. Siedleckiego, którego koń „Witez” zabił się na ostatniej przeszkodzie. Również wskutek wypadku nowokreowany mistrz Polski w skokach por. Skulicz zajął dopiero 7-me miejsce.

Triumfatorami we wszystkich mistrzostkich konkurencjach zostali definitywnie: w skokach przez przeszkodę — por. Skulicz, w konkursie ujeżdżania — kpt. Radzikowski, w konkursie wszechstronnym konia wierzchowego — rtm. Mossakowski.

## K. S. DĄB POZYSKOWE NOWYCH HOKEISTÓW

Drużyna hokejowa katowickiego Dębu wzmocni swe szeregi nowymi graczami. Przystąpienie do Dębu zgłosił już następujący gracz klubów zaolzańskich: Sikora z Trzyńca oraz Jędziczka z S. K. Witkowiec, który grywał w praskiej Slavji, a ostatnio w jednej z drużyn szwajcarskich. Nadto przystąpić ma do Dębu Górecki z katowickiej Pogoni.

## Wycigi konne w Warszawie

**WYNIKI Z DNIA 11 B. M.**  
Gon. 1. Płyty. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2400 mtr.  
1) Orlean, Szwarcsztajna, (J. Dylak), 2) Margas, 3) Styl. Wygr. pewnie o 1 dł. w 2 m. 50 s. Tot. 6, fr. 5.50 i 6.50. Porządkowy 24 zł.  
Gon. 2. Nagr. 2000 zł. Dyst. 2100 mtr.  
1) Primavera II, Babeckiej, (Z. Lipowicz), 2) Miss Palu, 3) Talitha. Wygr. z m. do m. pewnie o 2 i pół dł. w 2 m. 19 s. Tot. 10, fr. 6.50 i 7.50. Porząd. 47 zł.  
Gon. 3. Nagr. 3000 zł. Dyst. 2100 mtr.  
1) Ostra, Bukowieckiego, (Z. Gill), 2) Noble, 3) Nordstrom. Wygr. po walce o pół dł. w 2 m. 19 s. Tot. 8 zł. Porządk. 17 zł.  
Gon. 4. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.  
1) Rapsódja, st. „Łochów”, (Z. Gill), 2) Gondola 3) Kostrzewa. Wygr. łatwo o ¼ dł. w 1 m. 10 s. Tot. 14:50, fr. 5.50, 6.50 i 5.50. Porządk. 112 zł.  
Gon. 5. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.  
1) Orkan II, Stokowskiej (Z. Klamar), 2) Karioka 3) Partyzant. Wygrane pewnie o 2 dł. w 1 m. 10 sek. Tot. 13, fr. 7, 6.50 i 10 zł.  
Gon. 6. Nagr. 1000 zł. Sprzedażna. Dyst. 2100 mtr.  
1) Jeszcze Raz, Bukowieckiego, (Z. Gill), 2) Night Breeze, 3) Kenia. Wygrane łatwo o 3 i pół dł. w 2 m. 23 s. Tot. 6.50, fr. 5.50 i 8. Porz. 45 zł.  
Og. Jeszcze raz na licytacji nabyty został za 600 zł. przez st. „Iwno”.  
Gon. 7. Nagr. 2400 zł. Dyst. 1100 mtr.  
1) King, Morzyckiego, (Z. Fomienko), 2) Pat, 3) Dolly. Wygr. pewnie o 1 dł. w 1 m. 10 s. Tot. 15.50 zł., fr. 6.50, 7 i 6.50 zł. Porząd. 173 zł.  
Gon. 8. Nagr. 2200 zł. Dyst. 1600 mtr.  
1) Wamba, Wężyka, (Z. Jagodziński), 2) Miecchów, 3) Jenissiej. Wygr. finiszem o 1 i pół dł. w 1 m. 42 sek. Tot. 17, fr. 10 i 10.50. Porz. 114 zł.

Gon. 9. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.  
1) Kock, Glińskich, (Z. Jagodziński) 2) Galoper, 3) Patrycja. Wygr. finiszem pewnie o ¼ dł. w 1 m. 10 sek. Tot. 21, fr. 8.50, 9.50 i 14 zł.  
Gon. 10. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr.  
1) Bouboule, st. „Iwno”, (Z. Lipowicz), 2) Pegazus i Wilja. Wygr. finiszem łatwo o 3 dł. Tot. 10, fr. 5, 5 i 5. Porządkowy 23 zł.

## ZAPISY NA 13 B. M.

Gon. 1. Nagroda 2.000 zł. Sprzedażna. Płyty. Dyst. 2.800 metrów: Korona, Taiga, Hestia.  
Gon. 2. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2.100 metrów: Orkan, Jenny, Mimoza IV, Brysk, Sep.  
Gon. 3. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1.100 metrów: Kalwila, Mamisia, Ars, Korona III, Solista, Liguria.  
Gon. 4. Nagroda 2.000 zł. Dystans 2.400 metrów: Busyrus, Jaguar, Addis Abeba, Kulfon, Lohengrin, Derwisz III.  
Gon. 5. Nagroda Moorhen. 7.000 zł. Dystans 1.100 metrów: Klamra, Maddalena Lair, Cenna II, Sumatra II.  
Gon. 6. Nagroda Kielecka. 5.000 zł. Dystans 1.600 metrów: Ilcoczyn, Estrada, Nelly, Lulu, Toffi, Iris, Deville, Rozmach, Renta.  
Gon. 7. Nagroda 2.400 zł. Dystans Marsiglio, Bar, Sumatra II, Orion, Le Pirate, Korona III, Passe partout, Solista, Pierrette, Pałanka, Elihar.  
Gon. 8. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1.100 metrów: Dukat II, Ballia, Saragossa, Pazur, Akbar, Polana, Lydynia, Daniel, Maryna, Pleine de charme, Eliminator, Kastylja, Swawola II.  
Gon. 9. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2.200 metrów: Bagheretta, Mixt, Izolda III, Borneo, Orawa II, Arizona II, Cynara.

## Fraterowanie wiórkowanie, cykl nowonanie, mycie i opatrywanie okien, sprzątanie biur i mieszkań, dezynfekcja, od plaskiew, czyszczenie tapet i sufitów pastą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fachowa, Cegielski, Browarna Nr. 3, tel. 6-23-92. 53

## 12-letni baryton

Dużą sensacją dla Polaków w Stanach Zjednoczonych stał się 12-letni Stasio Klimowicz z Brooklynu, obdarzony niezwykle silnym i dźwięcznym barytonem. Chłopiec ten zgłosił się do jednego z przedsiębiorstw radiowych, pragnąc wziąć udział w amatorskim konkursie śpiewaczym. W konkursie tym plebisycy słuchaczy radiowych przyznał mu pierwszą nagrodę i ubogi chłopak został natychmiast zaangażowany do występów w rewjach i na koncertach wokalnych.

Jedynym jego marzeniem — jak mówi chłopiec w wywiadzie prasowym — jest uzbieranie pieniędzy na regularne studia śpiewacze. Dochody z produkcji pozwolą mu na to niedługo; mały Stasio śpiewał już w Pittsburgu, Toledo, Chicago i Waszyngtonie.

## Lekarz skazany na 1 rok więzienia za niedbalstwo o tragicznych skutkach

Sąd Najwyższy rozpatrywał niezwykłą sprawę lekarza rejonowego z pod Łomży, dr. Stanisława Kona, pociągniętego do odpowiedzialności za spowodowanie przez niedbalstwo śmierci 4-ga dzieci szkolnych.

Było to w okresie panującej w powiecie łomżyńskim szkarlatyny. Dr. Kon dokonywał masowo szczepionki, jednocześnie 260 dzieciom. Wiele dzieci uległo zakażeniu, a 4 zmarło.

Sąd Okręgowy w Łomży nie dopatrzył się niedbalstwa w postępowaniu dr. Kona, jednak Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji uchylił, skazując lekarza na rok więzienia.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację skazanego i wyrok 1 roku więzienia uprawomocnił się.

**Med. MIRON HERMAN**  
wenerologiczne, skórne i płciowe.  
ul. Sienkiewicza 54, m. 5. Tel. 9-18-88.  
od 10-ej r. i od 4-7 pp.

**Fajncyn LESZNO 36**  
w niedzielę do 2-jej

**LECZNICZY LESZNO 27**

## Przed wyborami do Sejmu

W dniu wczorajszym donosiliśmy, że na zebraniu najważniejszych organizacji gospodarczych z terenu całego powiatu piotrkowskiego wysunięto jako kandydata na posła p. Józefa Czecha, b. legionistę znanego działacza i dyrektora O. T. O. i K. R.

Wybór ten przyjęty został przez wszystkich entuzjastycznie.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Ci wszyscy, którzy pośrednio lub bezpośrednio stykają się z p. Józefem Czechem dobrze wiedzą z jakim poświęceniem pracuje on dla dobra ogólnego. W ciągu wieloletniej swej pracy p. J. Czech przyczynił się wielce dla podniesienia rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego ziemi piotrkowskiej.

Dzięki jego wysiłkom powstało wiele placówek gospodarczych, które rozwijają się z roku na rok, zyskują coraz nowsze rynki zbytu i tysiącom rodzin dają egzystencję.

P. Józef Czech jest również wybitnym znawcą spraw samorządowych.

Nietylko wieś, ale również i Piotrków dobrze zna p. Józefa Czecha, jako niepowściągniętą jednostkę organizacyjną.

Wybór dyr. p. J. Czecha na reprezentanta ziemi piotrkowskiej do Sejmu przyniesie dotychczas zapomnianemu przez wszystkich naszemu miastu bardzo wiele korzyści pod każdym względem.

Będzie on również rzecznikiem słusnych spraw grodu Trybunalskiego. A dla Piotrkowa trzeba wiele zrobić, by dźwignąć miasto z upadku.

Wiedzą wszyscy, że p. Józef

### Czerwonka grasuje już w pow. piotrkowskim

W Tomaszowie-Maz. panowała epidemia czerwonki, która pochłonięła wiele ofiar. Ostatnio jednak została w Tomaszowie opanowana całkowicie. Jak stwierdzono — niebezpieczna ta choroba zawleczona już została na teren powiatu piotrkowskiego. We wsi Swoliszewice, leżącej u granic pow. piotrkowskiego w pobliżu Tomaszowa zanotowano już dwa wypadki czerwonki, przy czym oba były śmiertelne. Powiatowe władze lekarskie w Piotrkowie w związku z tym wydały już odpowiednie zarządzenia celem opanowania tej groźnej epidemii.

Choć popularnym PIWO jest wytworem,  
I w Polsce długa jest BROWARÓW lista,  
Browar BRAULIŃSKIEGO jest seniorem,  
Bowiemy istnieje od lat przeszło TRZYSTA!

Czech, jako przedstawiciel obywateli — potrafi to wykonać.

### Czy jesteś członkiem LOPP

### Nawoływanie do niebrania udziału w wyborach występkiem z art. 156 K. K.

Z uwagi na zbliżający się termin wyborów do Sejmu i Senatu nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22.V.36 r. orzekł co następuje:

Nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu godzi w autorytet porządku prawnego, ustanowionego przez Konstytucję a bliżej określonego i unormowanego odpowiednimi ustawami, zmierza do sabotowania i sparaliżowania wyborów, a przeto do przeciwdziałania przepisom ustawowym i prawnym rozporządzeniem Władzy regulujące te wybory, oraz zmierza do przeciwdziałania powstaniu przez wybory Sejmu i Senatu, których istnienie i funkcjonowanie jest jednym z elementów ustroju Państwowego, a za tym do przeciwdziałania Konstytucji. Brak w Ustawach zagrożonego sankcją nakazu udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu nie pozbawia nawoływania do niebrania udziału w tym gło-

sowaniu cech przestępstwa, albowiem istota występku z art. 156 K.K. polega na nawoływaniu do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania przepisom prawnym w granicach nieprzesiętej działalności. Reasumując powyższe należy stwierdzić, że publiczne nawoływanie w wyżej określonym celu do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu stanowi występki z art. 156 K. K.

Art. 156 K. K. opiewa: Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym zarządzeniom Władzy podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.

### Doktor oskarżony o przywłaszczenie...palt

Do komisariatu P.P. w Piotrkowie zgłosił się Jemel Niechicki (3 Maja 3) i oskarżył dr. Joela Bromera (3 Maja 19) o przywłaszczenie wypożyczonego mu męskiego paltu karakułowego wartości 500 zł. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

**BALSAMICZNA SÓL**  
**NOG**  
**GASECKIEGO (z KOŚCIEM)**  
**AGEPIN**

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przedjs użycio no opanowaniu.

### Zapita się na śmierć denaturatem

W altan e ogrodu Bernardyńskiego w Piotrkowie znaleziono trupa żebraczki, Anieli Musiałowej, zam. przy ul. Narutowicza 70. Okazało się, że Musiałowa wypita większą ilość denaturatu, wskutek czego poniosła śmierć.

### Postrach Piotrkowa zmarł w więzieniu świętokrzyskim

Znany w Piotrkowie złodziej i paser — Ignacy Helman, przebywający w więzieniu świętokrzyskim za zabójstwo — zmarł.

W ub. roku podczas sporu przy podziale łupu — Helman na Placu Niepodległości w Piotrkowie zasztyletował swego kolegę, za które to przestępstwo sąd okręgowy w Piotrkowie skazał go na 8 lat więzienia.

### Rozprawa nożowa na Pl. Trybunalskim w Piotrkowie

Na Placu Trybunalskim w Piotrkowie doszło do awantury pomiędzy znanymi nożownikami i złodziejami: Stanisławem Trzcianowskim, Antonim Sliwińskim i Wincentym Woźniakiem. Zają się zlikwidowała policja. Wszyscy trzej zmasakrowani nożami opatrzeni zostali przez lekarza, a następnie osadzeni w areszcie.

### Dbajcie o swoje zdrowie

Przy chorobach: żądłki, kiszki, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia stosuje się „SZWAJCARSKIE GORZKIE Z OŁĄ” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

### Czytajcie najpopularniejsze wydawnictwo „Dziennik Narodowy“

### DZIENNIK RADIOWY

Oświatowe i kulturalne potrzeby ludności kresowej dominują w nowym programie Polskiego Radia w Wilnie

Rozgłośnia Wileńska ma w swoim zasięgu dość specyficzny teren na którym dominują dwa typy słuchaczy, różniące się między sobą całkowicie. Jeden typ słuchacza — to inteligent, często z uniwersyteckim wykształceniem, wychowany w atmosferze wysoce kulturalnej, długi — to chłop kresowy, o dość prymitywnej psychice i niskim poziomie zainteresowań intelektualnych.

Stąd dwoistość programu radiowego Rozgłośnia Wileńskiej z wyraźną jednak przewagą w programie lokalnym na rzecz zainteresowań i możliwości ludności wsi kresowej. Wiś kresowa, pozostająca w wielowiekowym zaniedbaniu, dziś powoli dźwiga się, zaczynając owocną choć żmudną pracę od podstaw. Nic dziwnego więc, że chłopu tutejszego interesuje przede wszystkim „mięsz” konkurentów, nie szumna powódź frazesów. Jak budować swe życie codzienne (audycje informacyjne) jak uwalniać się od niepotrzebnych trosk (porady praktyczne) w jaki sposób uprawiać rolę, ażeby osiągnąć najwyższą wydajność (pogadanki rolnicze), skąd czerpać środki na znośniejszą egzystencję i jak zdobyć oświatę (audycje dydaktyczne). Na to wszystko będzie położony nacisk. Ażeby nadać relacjom radiowym pewnego posmaczku autentyzmu zaprasza się, co światlejszych gospodarzy do mikrofonu, którzy, trzeba przyznać doskonale wywiązują się ze swego zadania.

Cóż stąd, że taki „kum Piotr” czy gospodarz z powiatu postawskiego układa ciężkie konstrukcje zdań, co stąd, że akcent i intonacje są nawskroś „wileńskie”, kiedy to wszystko ma głęboki sens i rzetelną prawdę. Tradycja dopuszczenia przedstawicieli wsi wileńskiej przed mikron będzie kontynuowana nadal w sezonie jesienno-zimowym 1938/39. Rozgłośnia nie może poprzestać na dydaktyce i praktycznych naukach. Idzie bowiem o propagandę twórczości literackiej. Rolę tę spełniać będą „czytanki wiejskie”. W ten sposób słuchacz na wsi będzie miał możliwość zapoznać się z żywym słowem artystycznym pisarzy polskich i obcych.

### Około 3 proc. ludności Piotrkowa choruje na gruźlicę

Według danych Wydziału Zdrowia na terenie Piotrkowa znajduje się z górą 1500 mieszkańców, chorych na gruźlicę. Ponieważ Piotrków liczy około 53.000 mieszkańców — przeto liczba chorych na gruźlicę stanowi 2,8 proc. wszystkich mieszkańców Piotrkowa.

**ZAO SZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KROPOTÓW, ZADAJĄC WYRAZNIĘ I PRZYJMĄC JEDYNIENIE ORIGINALNE „OZZA” GUMI?**

PATENT FRANC. NR. 790. 504  
PATENT AMER. NR. 1059. 701

### Nowe przedszkola w piotrkowskim

Samorząd powiatowy w Piotrkowie postanowił przystąpić do budowy kilkunastu nowych przedszkoli na terenie powiatu piotrkowskiego. Akcja ta prowadzona będzie wspólnym wysiłkiem Wydziału Powiatowego i samorządów gminnych. Na cele te przeznaczono z górą 10.000 zł.

### Motoryzacja straży pożarnej w Bełchatowie

Celem usprawnienia bełchatowskiej ochotniczej straży pożarnej Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyznał dla tej instytucji 15.000 zł na motoryzację. Połowa tej sumy przeznaczona zostanie na spłaty w ciągu lat 10, a pozostała kwota uznana będzie za dotację.

Dzięki uzyskaniu tej zapomogi — przeprowadzona motoryzacja ochotniczej straży pożarnej w Bełchatowie pod Piotrkowem.

**ROGUTOL**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁD**

Zadanie: eretycznych środków na: „ROGUTOL”  
GASECKIEGO  
GUMI w opodatkowaniu biuletynem w TORONKACH

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony dowód osobisty wydany przez P.K.P. na nazwisko Zofji Dentkiewicz.

OKAZJA!!! Nowa maszyna do pisania przenośna „Continental” zamiast zł. 425 tylko zł. 360. Piotrków, Legionów 2, tel. 10.55.

**Redakcja i Administracja**  
ul. Słowackiego 28 parter  
wejście od frontu  
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.  
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.